

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. W wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 24 K., pocztą 32 K.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., pocztą 16 K., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., pocztą 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., pocztą 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowy literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Od Redakcyi.

Zapowiedzianą już w roku ubiegłym powieść historyczną.

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t.

„NA POLU CHWALY“

(z czasów Jana Sobieskiego)

rozpoczęliśmy w numerze 294.

Przystępujący od Nowego Roku nowi prenumeratorowie będą mogli na żądanie otrzymać odbitki początku powieści.

Niebawem również zamieścimy nowelę

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t. „DWIE ŁĄKI“.

Prawo druku utworów Henryka Sienkiewicza przysługuje w Galicyi wyłącznie »Gazecie Lwowskiej«.

Oprócz tego drukować będziemy w r. 1904 najnowszą powieść

HAJOTY

p. t. „W POGONI“,

dalej utwory powieściowe bar. Hagenowej (Alces), Elizy Orzeszkowej, Gabryeli Zapolskiej, Teodora Jeske-Choińskiego, K. Tetmajera, W. hr. Łosia i w. i.

Oprócz tego zamieszczać będziemy w felietonie ciekawe studia etnograficzne znanego zaszczytnie na tem polu badacza

dr. Karola Mátyása,

p. t. „LASOWSKIE GRAJKI“

z życia wiejskich grajków w dawnej puszczy Sandomierskiej;

„ORYLE“ (Flisacy).

„Z TAJNIKÓW DAWNEJ PUSZCZY SANDOMIERSKIEJ“ (gusła i czary).

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 grudnia z. r. zamianować najmłodszej docenta prywatnego, dr. Leona Mańkowskiego, profesorem nadzwyczajnym filo-

gii staroindyjskiej na Uniwersytecie w Krakowie.

P. Minister obrony krajowej zamianował przydzielonego do służby w Ministerstwie obrony krajowej komisarza powiatowego Namiestnictwa galicyjskiego, dr. Teofila Stubenvolla, koncypistą ministeryalnym w temże Ministerstwie.

Ministerstwo handlu zamianowało asystentem rachunkowym praktykanta, Michała Sztajcera, a oficyałem rachunkowym asystenta Ludwika Krzemienia, obydwóch przy departamencie rachunkowym gal. c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Obwieszczenie.

Dnia 31 grudnia 1903 r. odbyło się 29-te losowanie 4-prc. obligacyj galic. funduszu propinacyjnego w ogólnej kwocie kapitału 2,406.000 koron.

Wylosowane obligacje wyszczególnione były w obwieszczeniu, dołączonem jako dodatek do nr. 2. *Gazety Lwowskiej*.

Z c. k. Dyrekcji galicyjskiego funduszu propinacyjnego.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 3 stycznia b. r. do l. 181.782 o wykazie panujących w Galicyi zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od 28 grudnia z. r. do 3 stycznia b. r. oraz zwracającym uwagę na panujące w innych krajach koronnych oraz na Węgrzech, w Niemczech i w Królestwie Polskiem zaraźliwe choroby zwierzęce, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

LISTY LITERACKIE Z WARSZAWY.

Prospekty noworoczne — kupiectwo w prasie — premie — wydawnictwa gwiazdkowe — Przyborowski — Umiński — album Siemiradzkiego — encyklopedia, wielka i średnia.

(Dokończenie).

Na niewiele zdadzą się takie jeremiady, wiem o tem, lecz ktoś musi przecież zwracać uwagę na grzechy człowieka. Niepodobna patrzeć obojętnie na wszystko, co się dzieje w tej naszej mieszczańsko-kupieckiej epoce.

Jak corocznie o tej porze, posypały się i tego roku wydawnictwa gwiazdkowe, przeznaczone dla wieku młodocianego. Mniej ich tym razem, aniżeli zwykle. Wybór niewielki.

Dział ten uprawiają u nas głównie pióra niewieście, nauczycielki, przełożone pensyi i t. d. Bardzo słusznie pamiętają o dzieciach kobiety, urodzone wychowawczynie dorastającego pokolenia. Lecz nie wszystkie działy literatury „młodocianej“ odpowiadają umysłowości niewieściej. O ile kobiety pisząc książeczki z podkładem pedagogicznym, albo powiastki dla dzieci najdrobniejszej, wywiązują się z zadania dobrze, gdy jednak próbują sił na polu historycznym lub podróżniczym, zawodzi je zawsze rozchwleć pióra

niewieściego i brak odczucia sytuacji śmielszych.

Naszymi najlepszymi autorami dla wieku młodocianego są obecnie Walery Przyborowski i Władysław Umiński. Pierwszy, publicysta wykształcony i wytrawny, historyk i powieściopisarz, napisał cały szereg powieści historycznych dla młodzieży („Austriacy w Warszawie“ — „Chrobry“ — „Król Krak i królowa Wanda“ — „Lelum-Polelum“ — „Mądre Łoże“ — „Mysz króla Popiela“ — „Namioty Wezyra“ — „Przygody Adamka“ i t. d.) Do tej bogatej już biblioteczki przybyła tego roku powieść p. t. „Było to pod Jena“. Przyborowski umie wybierać przedmioty sympatyczne i przedstawić je w formie zajmującej. Głównie sceny wojskowe wychodzą z pod jego pióra wypukle.

Władysław Umiński, gruntownie wykształcony przyrodnik, obdarzony bardzo lotną fantazją i barwnym piórem, byłby w każdym kraju poczytnym autorem dla młodzieży. Popularyzuje on w swoich powieściach nauki przyrodnicze, geografii, etnografię, a czyni to zawsze z niepospolitą maestryą. Opowiada łatwo, gromadzi mnóstwo ciekawych wypadków i sytuacji, obmyśla zajmującą bajkę i nie przełamuje jej nigdy niepotrzebną zdawkową erudycją. Tego roku napisał powieść, osnutą na tle stosunków chińskich, p. t. „Biały Mandaryn“.

Corocznie, pod koniec roku, staje firma Gebethnera i Wolfa przed publicznością z jakimś wydawnictwem ozdobnym, które nie ustępuje formą zewnętrzną w niezem wydawnictwom zagranicznym. Tego roku przy-

szła kolej na trwały pomnik dla Henryka Siemiradzkiego. Dzieło ułożył i zaopatrzył tekstem rzeźbiarz Stanisław Lewandowski.

My profani znamy Siemiradzkiego, jako znakomitego twórcę „Świeczników chrześcijaństwa“, „Jawnogrzesznicy“, „Fryny“ i jako hojnego ofiarodawcę, który arcydziełem swojego życia przyozdobił sale sukienne krakowskie. Dostę do dla nas do czezenia pamięci wielkiego malarza i szlachetnego człowieka.

Nie tak brać malarza. Ona patrzy na brata po pędzlu pod kątem prądów chwili. Jeżeli mistrz nie tak malował, jak się obecnie maluje, huzia na niego.

Nietylko malarze popełniają ten błąd. Tego samego grzechu dopuszczają się i literaci, muzycy, rzeźbiarze, aktorzy, cała, słowem, dziatwa Apollina. Jeżeli ktoś nie tak maluje, pisze, komponuje, rzeźbi, gra, jak tego wymaga „reforma najnowsza“, znaczy się, że jest fuszerem, mamutem, trupem i t. d. Pod tym względem są artyści wszelkiego rodzaju podobni do kobiety, niewolnicy mody. Ładne, dobre jest tylko to, co nakazuje ostatnia moda, choćby ta ostatnia moda była karykaturą piękna, gustu. Każę ostatnia moda nosić rękawy szerokie, dalejże stroi się cały świat niewieści w rękawy szerokie. Zachce się jakiejś elegantce w Paryżu rękawów wąskich, sukni, zapinanej z tyłu, z boku, z prawej, lewej strony, zaraz ci przebiera się pleć nadobna w rękawy wąskie, zapina się z tyłu, z boku, z prawej, lewej strony. Jakby to nie było wszystko jedno, jakie się nosi rękawy, i z której strony się suknie zapina. Ale po-

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 stycznia.

Znamienną cechą polityczną zakończonego przed paru dniami roku były zjazdy monarchów w takiej obfitości, jaką nie mógł się chyba pochlubić żaden z jego poprzedników.

Początek przypadł w udziale królowi Edwardowi, który zaraz z wiosną wyruszył w podróż okrężną, aby złożyć wizyty, królom: portugalskiemu i włoskiemu, Papieżowi, a następnie prezydentowi republiki francuskiej. Bezpośrednio potem cesarz Wilhelm rewizytował w Rzymie króla Wiktora Emanuela i odwiedził przy tej sposobności Papieża Leona XIII. W lipcu udał się prezydent Loubet na dwór angielski, gdzie już poprzednio bawił chwilowo w gościnie Wilhelm II. Cesarza niemieckiego podejmowali nadto u siebie jako gościa: król duński i Najj. Pan, Cesarz Franciszek Józef. Także car Mikołaj II. zawiązał do Wiednia, a następnie pamiętnymi dniami zjazdu w Mürstetę podniósł te goście do rzędu ważnych faktów historycznych. W listopadzie przedsięwziął monarcha rosyjski wycieczkę z Darmstadt do Wiesbaden dla spotkania się z cesarzem Wilhelmem. W październiku pojawił się król Wiktoria Emanuel w Paryżu, w listopadzie zaś przyjmował go owoacyjnie Londyn. Szereg zjazdów zakończył król hiszpański gościąc swą w Lizbonie.

Imponujący to więc rejestr, — zwłaszcza, że nie obejmuje wizyt króla belgijskiego, duńskiego, rumuńskiego, ks. Bułgarii i t. p. Sam w sobie działa on już poniekąd uspokajająco. Bo jeżeli dawniej spotkania monarchów były zazwyczaj dowodem tak silnego napięcia stosunków pomiędzy państwami, iż chyba tylko osobiste porozumienie władców mogło je złagodzić — to dzisiaj monarchowie składają sobie wizyty wówczas, gdy przyjacielskie stosunki państw prawie wymagają podobnych aktów kurtoazji. Po za konwencyonalną formą grzeczności kryją się w zjazdach monarchów najczęściej cele praktyczne także. Najkrótszy i

wiedź to żonie, niegrzeczny mężu, a będziesz ładnie wyglądał. Nie rozumiesz się na tem, barbarzyńco....

Tak samo w literaturze, w sztuce.... W chwili, kiedy Siemiradzki zaczął święcić swoje tryumfy, odwróciło się malarstwo od tematów klasycznych, a zwróciło się do przedmiotów swojskich i narodowych. Bardzo dobrze. Nikt nie ma nie przeciwno otwarcianiu swojskich krajobrazów, Maćków, Bartków, Kasiek i momentów narodowo-historycznych, ale dlaczego mają być konieczne wszyscy zaraz „swojskimi“? Siemiradzki, uuu, wychowanemu w akademii petersburskiej, która popierała klasycyzm, wielbieli Grecyi, Rzymu i pięknej linii, podobaly się więcej tematy klasyczne, do których miał pociąg, które lubił. Nie jest rzeczą krytyki pytać, jakie kto tematy wybierał, lecz jak je wykonał. A wiadomo całemu światu cywilizowanemu, że Siemiradzki stworzył w swoim kierunku arcydzieła. Czy to nie dosyć?

Nie! odpowiadają jego młodzi przeciwnicy. Dlaczego? Bo nie malował tak, jak my, bo nie uwzględnił zdobyczy chwili najnowszej, ostatniej.

Krytyka chwili bieżącej była po wszystkie czasy sekciarska. Nie chce się ona nauczyć jednej prawdy, mianowicie tej, że każdego twórcę, autora, uczonego, polityka i t. d. wolno oceniać tylko na tle jego chwili dziejowej i otoczenia. Rzewuski i Kaczkowski nie mogli pisać tak powieści historycznych, jak je obecnie piszemy, bo nie znali, znać nie mogli najnowszej techniki, która jest wykutem czasów ostatnich. Nie wynika

najpewniejszy to sposób zawierania umów, zwłaszcza w sprawach, dostatecznie już przysposobionych. Takie znaczenie miał n. p. zjazd w Mürzsteg, który dopełnił porozumienia między Austrią i Rossyją w sprawie macedońskiej, gdy zjazdy pomiędzy monarchami Anglii, Włoch i prezydentem Rzeczypospolitej francuskiej zacieśniły przyjazne węzły pomiędzy ich państwami.

Nie wytworzyły zaś zjazdy nowych konstelacji politycznych, nie rozchwiały dotychczasowego ugrupowania mocarstw — Francya n. p. pozostaje i nadal w sojuszu z Rossyją; pomimo silniejszego niż dotąd, zaprzyjaźnienia się z Włochami i Francją. W tem właśnie polega ważność tych spotkań; są one niezawodnie najlepszą rękojmią pokoju dla Europy, wytwarzają sytuację w której — jak słusznie zauważył francuski minister spraw zewnętrznych Bertholet — w mowie swej z dnia 26 listopada, — coraz mniej możliwym jest, by komuś udało się ni ztąd ni zowąd wywołać wielki pożar. Bo wszelkie takie rozmachy spotykałyby się zaraz w zaczątkach z powszechnym przeciwdziałaniem i kto chciałby wszcząć wojnę, musiałby wprzód rozciąć gordyjski węzeł tych przyjaznych związków, jakie potworzyły się pod wpływem wzrastającej nieustannie potrzeby pokoju.

Wypadki na dalekim Wschodzie bynajmniej nie mogą podać tego stanu rzeczy w powątpiewanie. Dawniej taki zatarg byłby w pierwszej zaraz chwili doprowadził do oziębnego starcia. Obecnie przez szereg miesięcy dążność do pokojowego załatwienia odpedza unoszące się na horyzoncie krwawe widmo wojny — i mimo, że sytuacja jest w istocie bardzo groźna, nie zgasła jeszcze doszczętnie nadzieja zaszczytnego dla obu stron pokoju.

Wojna francusko-niemiecka była ostatnim może w Europie wybuchem instynktów zaborezych, a Bismarck ostatnim apostołem prawa pięści w polityce. I kto wie, czy to nie odstraszący przykład bismarckowskiej tezy, przyspieszył reakcję, rozbuździł wśród państw pragnienie pokoju, w którym ludy mogłyby rozwijać się, nawzajem szanując swe prawa i interesy. Coraz bardziej zaciera się dawne nieporozumienia i coraz szersze zatacza kręgi dążność do wyłównywania istotnych, nawet różnic, aby postępowi ludzkości ku świętym jej celom nie stanęła kamień pod nogi.

Iżba skarbową, Manžos, prezes warszawskiego komitetu cenzury, Emmauski, dyrektor politechniki warszawskiej, Lagorio i inni.

O godz. pół do 4 po południu przybyła małżonka głównego naczelnika kraju generałowa Czertkowa z córką i zabawiły czas dłuższy u ks. arcybiskupa.

Złożyły też życzenia arcybiskupowi gro- no przedstawicieli literatury i prasy z redaktorami naczelnymi kilku dzienników i pism miejscowych.

Liczba ogólna słuchaczy Uniwersytetu warszawskiego w półroczu pierwszym roku akademickiego wynosiła 1505, a wraz z farmaceutami i wolnymi słuchaczami 1611. Z tych uczęszcza: na historyczno-filologiczny wydział 79, na fizyczno-matematyczny, 185, na przyrodniczy 163, na lekarski 460, na prawny 618. Na kursach farmaceutycznych przebywało 83, wolnych słuchaczy było 23. Według wyznania dzielą się studenci w sposób następujący: katolików 987 (65,6%), prawosławnych 268 (17,7%) ewangelików 46 (3,1%), kalwinów 17 (1,1%), wyznania anglikańskiego 1, ormiano-gregoriańskiego 1, żydowskiego 186.

Czytamy w *Dzienniku Warszawskim*: „Ostatnimi czasami w Warszawie i jej okolicach liczba zająć nożowych znacznie się zwiększyła, a policya zauważyła nawet wypadki zuchwałych napadów nożowców wśród dnia białego na ludnych ulicach miasta.

Okoliczność ta zwróciła na siebie uwagę głównego naczelnika kraju, który, jak nam wiadomo, poruszył w sferach odnosnych sprawę zwiększenia represyj przeciw tym przestępcom przez powiększenie terminu trzymania ich w drodze administracyjnej w więzieniu, z włożeniem na nich robót obowiązkowych zarówno w miejscach zamknięcia, jak i poza ich murami.

Co zaś do szczególnie zatwardziałych i zawodowych nożowców, to zamierzonym jest wysyłanie ich na czas nieograniczony z granic Królestwa.

Korespondent warszawski *Now. Wrem.*, donosi, że sprawa otwarcia stałego teatru rosyjskiego i utrwalenia jego stowarzyszeń rosyjskich będzie załatwiona z urzędowym projektem Domu rosyjskiego, opracowanym przez gen. Anaszkina. W domu tym ma się pomieścić teatr rosyjski, szkoła rosyjska, orkiestra i kasa. Korespondent dodaje, że projekt ten może być na jego wykonanie.

Już pierwszy rzut oka na tę mapę wy- starcza, aby otrzymać wrażenie, że się jest — na polu walki, i to walki zawziętej, w której obie strony zdają sobie doskonale sprawę, że tu idzie o najżywniejsze interesy. Ziemię, główną podstawę bytu społeczeństw, widzimy na mapie w obu prowincjach poszarpaną na kawały. Forpocztę niemieckie wdzierają się w niektóre okolice tak głębokim, jednolitym klinem w miejscowości dawniej czysto polskie, że rozdziela ją na drobne, nie znaczące wysepki, tonące w czerwonym morzu niemieckim. Walka ta jest zwłaszcza widoczną na pograniczu obu prowincji. Okolice nadwiślańskie i nadnoteckie stały się już między Toruniem i Bydgoszczą z jednej, a Czarnkowem i Wieleńiem (Filehne) z drugiej strony mocną ostoją niemieczyzny, groźną dla żywiołu polskiego z tego zwłaszcza względu, że rozdziela ją na dwie części, nie mające już prawie z sobą bezpośredniego związku.

Mapa doskonale także uwidocznia głęboką myśl polityczną, jaka, niezależnie od samej idei naczelnej, występuje wyraźnie w działalności komisji kolonizacyjnej. Idzie tu nie tylko o wykupienie jak największej ilości ziemi i obsadzenie jej kolonistami Niemcami, ale i o pogłębienie i utrwalenie podziału między Poznańskiem a Prusami Zachodnimi. Jednocześnie zaś stara się komisja usadawiać jak najbliższej granicy Królestwa Polskiego, aby tym sposobem odciąć podda- ną berłu niemieckiemu ludność polską od wszelkiej styczności z rodakami Królestwa. Z tych niezawodnie powodów komisja zwraca swoją uwagę przedewszystkiem na południowe powiaty Prus Zachodnich i na północne powiaty Księstwa. Najlepiej świadczy o tem cyfry. W południowych i pogranicznych powiatach Prus komisja wykupiła: w powiecie wabrzeskim 11.590 hektarów, co stanowi 16,3 procent obszaru całego powiatu, a 24,5 procent przestrzeni większej własności, w powiecie zaś brodnickim 7684 hektarów, t. j. 7,3 procent całego obszaru powiatu i 14,7 proc. większej własności.

Zupełnie analogiczny stosunek widzimy i w Księstwie Poznańskim. Tutaj największe szczyty poczyniła komisja również w bliższych Królestwu i Prus zachodnich powiatach. W powiecie żnińskim wykupiła 12.846 hektarów, czyli 17,3 proc. w pierwszej pozycji i 30,4 proc. w drugiej. W powiecie gnieźnieńskim 9315 hektarów, t. j. 16,6 i 38,4 procent. W powiecie wągrowieckim 14.975 hektarów, t. j. 14,1 i 29,9 procent. W powiecie mogileńskim 9307 hektarów, t. j. 12,7 i 27,3 procent. Wreszcie w powiecie wrzesińskim 8200 hektarów, t. j. 11,1 i 18,4 proc. Wszystkie wymienione powyżej powiaty, z wyjątkiem wrzesińskiego, leżą w regencji bydgoskiej. W Księstwie Poznańskim procent nabytków komisji kolonizacyjnej wynosił w dniu 1 stycznia 1903 roku 4,4 w pierwszej i 7,6 w drugiej pozycji. — Obecnie procent ten powiększył się jeszcze, gdyż do końca sierpnia r. z. komisja nabyła w dalszym ciągu 21.000 hektarów w Księstwie i 2000 hektarów w Prusach Zachodnich.

Ogółem obszar nabyty przez komisję do końca sierpnia 1903 r. wynosił w Księstwie 150.061 hektarów i w Prusach Zachodnich 60.436 hektarów. Razem 210.497 hektarów, na co złożyło się 360 większych ma-

jątków i 132 gospodarstwa włościańskie. — Z obszaru tego rozparcelowano dotychczas 119.000 hekt., na których osadzono 7300 włościan i robotników niemieckich.

W ostatnich czasach zauważono, iż bardzo wielu urzędników po odświeżeniu pewnej liczby lat, potrzebnej do emerytury, opuszcza co roku dzielnice wschodnie i przenosi się do rodzinnych okolic. Aby zapobiedz takiemu ubytkowi żywiołu niemieckiego obmyślano nową zachętę dla podtrzymania uciekających z pod sztandaru niemieckiego na kresach. Oto każdy ze średnich i niższych urzędników mieć będzie odtąd sperandę, że po odświeżeniu swych lat otrzymywać będzie dokładki do emerytury, pod warunkiem, że „obowiązków swych narodowych, określonych przez rząd w okólniku w dnia 12 kwietnia 1898 r. niczem nie nadweręży i działać będzie w duchu postulatów rządowych; 2. że siedziby swej nie zmieni i mieszkać będzie dalej w jednej z dzielnic wschodnich. — Z chwilą opuszczenia tychże kresów gratyfikacya dalsza mu upadać.

Rząd pewny jest, że pozyska dla tego projektu większość w pruskiej Izbie deputowanych i nawet w parlamencie; w pierwszej na korzyść urzędników specjalnie pruskich, w drugim dla urzędników cesarsko-niemieckich.

Na 7 b. m. zapowiedziane jest walne zebranie „Bractwa strzeleckiego“. Bractwo to, na którego czele dotąd stoi Polak p. Specht, miało jeszcze na początku zeszłego roku przeważnie charakter polski.

W skutek wszakże nacisku hakatystów zapisało się do niego w ciągu roku tylu Niemców, iż posiadają oni już teraz stanowczą większość. Nieukrywają się oni z tem, że pójdą ławą, ażeby obalić dotychczasowy zarząd polski, zmienić ustawy na modłę niemiecką i przeistoczyć bractwo w astryjskie ognisko. Zaprojektowali już wybierając do zarządu Polaka i wykluczyć z obrad język polski. Nie trudno przewidzieć, że, w razie prawdopodobnego zwycięstwa Niemców, polscy członkowie się wycofają.

Z Dalekiego Wschodu.

Telegramy.

Petersburg, 4 stycznia. Rosyjska agencja telegraficzna donosi, że ostatnie wiadomości, że Japonia, ostatniej nocy nie ustanowiła żadnego terminu dla odpowiedzi rosyjskiej.

Petersburg, 4 stycznia. Władca ustanawia dla namiestnika Azji i admirała Aleksejewa osobną chorągiew: na białym tle niebieski krzyż Andrzeja z czarnym orłem w środku. Chorągiew ta ma być witana 12 wystrzałami.

Londyn, 4 stycznia. Wicesekretarz stanu otrzymał od posłów Stanów Zjednoczonych doniesienie, że państwa europejskie sądzą, iż da się uniknąć wojny Rosji z Japonią.

Londyn, 4 stycznia. Biuro Reutersa dowiaduje się, że poselstwo japońskie do wczoraj południa nie otrzymało z Tokio żadnej wiadomości, która wskazywałaby na zmianę położenia.

Port-Mouth, 4 stycznia. Nowy krążownik pancerny „Kindobert“ odplynął o-

Z Warszawy.

(Przyjęcie noworoczne u ks. arcybiskupa Pięta. — Z Uniwersytetu. — Nazwownictwo w Warszawie. — Zabawy karykacyjne).

W dzień Nowego Roku składali ks. arcybiskup i Popielowi życzenia oprócz duchowieństwa i przedstawicieli sfer wyższych, liczni dostojnicy rządowi. Między innymi przybyli do pałacu arcybiskupa: pomocnik dowódcy wojsk w okręgu wojskowym warszawskim generał piechoty, A. K. Puzyrewski, gubernator warszawski, ochmistrz Martynow, prezydent miasta Warszawy generał Bibikow, oberpoliemiaster m. Warszawy generał-major Lichaczew, generałowie: Wonalarski i Kazbek, zarządzający warszawską

Z Poznania.

(Mapa kolonizacyjnej w Poznaniu i Prusach zachodnich. — Nowa zachęta dla urzędników Niemców. — Zamach na polski charakter Bractwa strzeleckiego).

Na podarunek noworoczny ukazała się mapa nabytków komisji kolonizacyjnej w Poznaniu i Prusach Zachodnich, z względnieniem stosunków etnograficznych tych prowincji. Oznacza się ona scisłością i przejrzystym układem. Okolice, zamieszkałe przez ludność polską, oznaczono kolorem białym, przez ludność niemiecką — czerwonym. Wreszcie nabytki komisji kolonizacyjnej oznaczone są kolorem zielonym.

wie tylko jedną dobrą encyklopedyę, zwaną powszechnie „wielką encyklopedyą Orgelbranda“. Co się przedtem u nas robiło, straciło dawno wartość dla czasów nowszych. Ks. Benedykta Chmielowskiego „Nowe Ateny, albo akademja wszelkiej sensacyi pełna, na różne tytuły, jak na *classes* podzielona... mądrym dla memoryału, idiotom dla nauki, politykom dla praktyki, melancholikom dla rozrywki ergowana“, niegdyś bardzo czytane dzieło, bawi nas dziś jako krotkochwilny dokument zepsutego smaku XVII. stulecia. „Zbiór potrzebniejszych wiadomości“, pierwsza u nas próba encyklopedyi, ułożonej w porządku abecadłowym, był tak ubogi, iż nie wystarczył nawet ówczesnym czytelnikom. Ignacego Krasieckiego w r. 1781 wydana „Encyklopedya powszechna, zbiór wiadomości najpowszechniejszych dla wszystkich stanów, rozpoczęta w r. 1835 przez warszawskich księgarzy Augusta Emanuela i Teofila Glücksbergów, nie poparta przez społeczeństwo, przestała wychodzić po czwartym tomie.

Dopiero wielka „Encyklopedya Orgelbranda“ (od r. 1859—1868), redagowana przez K. Wł. Wojcieckiego, Leona Rogalskiego, Jana Pankiewicza, Henryka Lewostana i Franciszka Sobieszczańskiego, zasilana znakomitymi artykułami Juliana Bartoszewicza, odpowiedziała w zupełności wymaganiom czasów najnowszych.

Lecz te czasy nowsze spieszą na oskrzydleniem kole parę naprzód, bez wytchnienia, z zapartym oddechem ku światłu, ku prawdzie. Tak nerwowo pracuje wiedza, począwszy od pierwszych lat drugiej połowy XIX.

stulecia, iż co przed rokiem, przed dwoma, przed trzema uznawano za pewnik niezbyt, rok czwarty przewraca, usuwa, zowiąc zdumieniem i biegnie dalej a dalej. Głównie materiały nauk przyrodniczych i technicznych rośnie z każdym dniem. Gruzów przybywa ciągle dużo.

„Wielka Encyklopedya Orgelbranda“, ukończona w r. 1868, okazała się wkrótce niedostateczną. Trzeba było różne braki dopełnić, różne omyłki sprostować. Podjęły się tej żmudnej roboty „Podręczna encyklopedya powszechna“ Adama Wislickiego (r. 1874), mniejsza „Encyklopedya powszechna Orgelbranda“ (1875 r.), „Encyklopedya ogólna wiedzy ludzkiej“, wydana przez redakeye *Tygodnika Ilustrowanego* i *Wędrowca* (r. 1875).

Palma pierwszeństwa z pomiędzy wszystkich naszych encyklopedyi, jakie się ukazały w stuleciu dziewiętnastym, należy się „Wielkiej encyklopedyi powszechniej ilustrowanej“, wychodzącej od r. 1890, a doprowadzonej obecnie do litery „J“.

Komu encyklopedya wielka zanadto „marudzi“, kto może się obyć bez informacyi obszerniejszych, szczegółowych, ten może sobie poradzić, równocześnie bowiem wychodzi encyklopedya mniejsza Orgelbranda, która dobiega już do końca. Redakeya pracuje obecnie nad tomami suplementowymi.

Teodor Jeske-Choiński.

22)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJLEPSZA MIŁOŚĆ.

(Z francuskiego).

X.

(Ciąg dalszy).

Zapytałam Łucyi za kogo by chciała wyjść za mąż?

— Och, ja! — dodała z pewnością siebie. — Jak najwyżej!... pragnęłabym być królową... albo — zakończyła z rodzajem komicznej rezygnacyi — co najmniej księżną...

— Spotkałaś może już kiedy pięknego jakiego księcia z bajki!

— Och! — zawołała — może być nawet stary i brzydki, wszystko mi jedno!

— Cicho bądź, mały potworku!... zawołałam.

— Baron wprawdzie dość jeszcze młody, ale wcale nie piękny... pletka dalej nieoprawna dziewczyna. — A przecież Helena dobrze robi, że jego wybrała zamiast isę za tego Langeais, żeby przenieść się z nim z jednego garnizonu do drugiego!

negdaj do Chin i otrzymał rozkaz, aby w razie wybuchu wojny jak najszybciej zajął do Azji Wschodniej.

Glasgow, 4 stycznia. Dwunastu inżynierów marynarki, zajętych w Chyde, otrzymało od rządu japońskiego wezwanie, aby natychmiast przybyli do Japonii. Przed pół rokiem zostali zaangażowani przez Japonię z tem zastrzeżeniem, że będą powołani, jeśli zajdzie potrzeba użycia ich do służby czynnej.

Tokio, 4 stycznia. Biuro Reutersa donosi o odpłynięciu do Mazampo celem obśady tej miejscowości silnej eskadry, złożonej z sześciu krążowników pancernych. Także admirał Kamimura tam się udaje.

KRONIKA

Lwów, 4 stycznia.

— **Odnaczenie.** Najj. Pan nadał starszemu lekarzowi powiatowemu w Czerniowcach dr. Maurycemu Rudnikowi krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

— **Raut u prezydenta miasta.** W sobotę wieczorem odbył się w salonach gmachu ratuszowego u prezydentów pp. Małachowskich piękny raut, na który przybyli: Najprzew. ks. Arcybiskupi JE. dr. Bilczewski i Teodorowicz, JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, prezydent wyższego sądu krajowego JE. dr. Tehorznicki, generał zbrojmistrz JE. Fiedler z generalicyą, wiceprezydent sądu krajowego dr. Dylewski, prezes Wydziału krajowego radca Dworu dr. Pilat, radca Dworu hrabia Włodzimierz Łoś, prokurator skarbu radca Dworu dr. Korn, starszy prokurator Państwa p. Hayderer, szef biura prezydyjalnego Namiestnika radca Wacław Zaleski, grono posłów do Rady państwa i na Sejm krajowy, Rada miejska z wiceprezydentami pp. Michalskim i Ciucheńskim, grono urzędników magistratu ze swym dyrektorem p. Lukasem, oraz liczni reprezentanci świata finansowego, artystycznego i literackiego.

Z pań przybyły na raut: Leonowa i Adolofowa hr. Łosiowa, hr. Dembińska, hr. Żubieńska, p. Michalska i Legieżyńska.

JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki wyłomaczył swą nieobecność żałobą w rodzinie.

— **Deputacja Rady miejskiej** była w sobotę w południe u JE. P. Namiestnika w sprawie miejskiej Kasy oszczędności. W deputacji tej pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Małachowskiego, uczestniczyli pp.: Michalski, Ciucheński, dr. Byk, dr. Głabiński, dr. Ryszowski i dr. Maryński. Wynikiem konferencji jest decyzja JE. P. Namiestnika tej treści, że ze względu, iż w grę wchodzi tu również interes kraju, gwarantującego za wkładki galicyjskiej Kasy oszczędności, a także nadzorującego gospodarstwo gminy m. Lwowa. — przeto P. Namiestnik zarządził jeszcze w najbliższych dniach u siebie prywatną konferencję z reprezentacją Wydziału krajowego i reprezentantami gminy m. Lwowa.

— **Z c. k. kolei państwowych.** W obrębie dyrekcji stanisławowskiej przeniesieni zostali ze względów służbowych adjuncki: Zy-

gmunt Pieszkiewicz z Wybranówki do Stanisławowa i Kazimierz Kasztelewicz z Wasylkowiec do Wybranówki.

— **Z Uniwersytetu.** Ministerstwo oświaty zatwierdziło ks. dr. Józefa Karola Kaczmarczyka na docenta z zakresu studium biblijnego Nowego Testamentu na Uniwersytecie Jagiellońskim.

— **Tow. politechniczne** we Lwowie urządza w Kasynie miejskiej we wtorek, dnia 5 b. m. o 7 godzinie wieczorem wspólny oplatek.

— **Pogrzeb ś. p. Kazimierza hr. Dunin-Borkowskiego** odbył się dzisiaj przy niezwykle licznej udziale krewnych, przyjaciół i publiczności. Po Mszach św. w obu obrządkach i nabożeństwie żałobnym, odprawionem w kościele OO. Bernardynów, ruszył olbrzymi kondukt ementarzowy Łyczakowskiemu, gdzie około południa zwłoki ś. p. Kazimierza spoczęły w grobach familijnych.

Śmierć przedwczesna i nagła wywiera zawsze głębokie wrażenie, przypominając najjaskrawiej znikomość życia i spraw ziemskich. Wrażenie to jednak w tym wypadku było o tyle potężniejszym, że śmierć ta zabrała z pośród nas niezwykle liczny udział krewnych, przyjaciół i publiczności. Po Mszach św. w obu obrządkach i nabożeństwie żałobnym, odprawionem w kościele OO. Bernardynów, ruszył olbrzymi kondukt ementarzowy Łyczakowskiemu, gdzie około południa zwłoki ś. p. Kazimierza spoczęły w grobach familijnych.

Smierć przedwczesna i nagła wywiera zawsze głębokie wrażenie, przypominając najjaskrawiej znikomość życia i spraw ziemskich. Wrażenie to jednak w tym wypadku było o tyle potężniejszym, że śmierć ta zabrała z pośród nas niezwykle liczny udział krewnych, przyjaciół i publiczności. Po Mszach św. w obu obrządkach i nabożeństwie żałobnym, odprawionem w kościele OO. Bernardynów, ruszył olbrzymi kondukt ementarzowy Łyczakowskiemu, gdzie około południa zwłoki ś. p. Kazimierza spoczęły w grobach familijnych.

Na twarzach obecnych w czasie pogrzebu odbijało się wyraźnie to uczucie głębokiego żalu a oczy wszystkich zwracały się z gorącym współczuciem ku najbliższej rodzinie a zwłaszcza ku czcigodnej Matee zmarłego tak ciężkim dotkniętej ciosem, i ku siostrze Celinie Zdzisławowej Skrzyńskiej i Maryi hr. Michałowej Baworowskiej. — Zamknęło się wieko grobowe nad zwłokami ś. p. Kazimierza, ale natomiast szerzej i głębiej otworzyły się serca krewnych i przyjaciół, w których pamięci żywe wspomnienie Zmarłego zostanie na zawsze!

W licznych orszakach żałobnym, oprócz najbliższej rodziny, zauważyliśmy: JE. Pana Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego, JE. Filipa Zaleskiego z rodziną, JE. Leona hr. Pinińskiego z małżonką, JE. Hermana hr. Loebła, JE. Prezydenta Tehorznickiego i w. i.

Z dóbr ś. p. Kazimierza przybyły deputacje włościan z wieńcami.

— **Leonowie hr. Pinińscy** zamiast wieńca na trumnę ś. p. Kazimierza hr. Dunin Borkowskiego złożyli trzydzieści koron na Przytulisko Brata Alberta.

† **Henryk z Góry hr. Skarbek**, kurator fundacji ś. p. Stanisława hr. Skarbka, zmarł po dłuższej chorobie w sobotę w naszym mieście. Urodzony 10 kwietnia 1839 r. w Warszawie, spędził w Królestwie Polskim pierwszą połowę swego życia, ucząc się, a z kolei gospodarując. Poślubiwszy pannę Osiecką, przybył

do Galicji, by tutaj objąć przypadający nań po zrzeczeniu się ze strony Józefa hrabięgo Skarbka, naczelny zarząd fundacji skarbkowskiej. — Oddany tej żmudnej pracy całkowicie, nie brał żywszego udziału w życiu publicznym naszej prowincji; w światku literackim i artystycznym natomiast był postacią dobrze znaną i zawsze mile widzianą. Przez lat kilka był wiceprezesem Koła literacko-artystycznego, w którego kronikach figuruje nazwisko zmarłego jako chętnego pracownika w wielu sprawach, będących w owe czasy właśnie na dobie. W ostatnich paru latach przedwcześnie zgrzybiały, usunął się w zacisze domowe, skąd w sobotę wieczorem rozeszła się wieść o jego zgonie.

Eksportacja zwłok ś. p. Henryka hr. Skarbka odbyła się dzisiaj o godzinie pół do trzeciej po południu z domu żałoby przy ulicy Chrzanowskiej na główny dworzec.

Po odśpiewaniu modłów u zwłok, wygłosił na dworze przed domem żałobną mowę ks. prałat Gnatowski, żegnając w szczerych słowach zwłoki ś. p. Henryka, poczem chór teatralny odśpiewał „Requiem“ Mendelsohna.

Gdy złożono trumnę metalową ze zwłokami na rydwanie, zaprzężonym w trzy pary koni, ruszył żałobny orszak ku dworcowi głównemu.

Na czele orszaku szli wychowankowie i wychowawice zakładu sierót w Drohowyżu, dalej wychowawice zakładu sierót im. św. Kazimierza, a następnie urzędnicy i funkcyonariusze fundacji hr. Skarbka nosząc wspaniałe wieńce. Kondukt pogrzebowy w otoczeniu licznych duchowieństwa łac. prowadzili Najprz. ks. Arcybiskupi Teodorowicz i Weber.

Za trumną prócz najbliższej rodziny postępowali: Ich Ekscelencyje: P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Tehorznicki, komenderujący korpusu generał-zbrojmistrz Fiedler, b. Namiestnik Leon hr. Piniński z małżonką, i Wiceprezydent kraj. Dyrekcji skarbu dr. Korytowski; dalej Wiceprezydent sądu krajowego wyższego dr. Dylewski, prezydent miasta dr. Małachowski z wiceprezydentem p. Ciucheńskim, grono posłów na Sejm krajowy, artyści i artystki teatru miejskiego, urzędnicy fundacji Skarbckowskiej, oraz bardzo wiele wybitnych osobistości naszego miasta.

Orszak żałobny, przeszedłszy ulicę Leona Sapiehy i Gródecką, przybył około godziny 4 na główny dworzec kolejowy, gdzie po odprawieniu modłów żałobnych i pokropieniu trumny ze zwłokami, złożono je w przygotowanym wagonie.

Złożenie zwłok na wiecny spoczynek odbędzie się jutro o godzinie 11:30 przed południem w Drohowyżu.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 b. m. wszedł w życie urząd pocztowy w miejscowości Korolówka (pow. Kołomyja) ze zwykłym zakresem czynności.

Miejscowy okręg doręczeń nowego urzędu pocztowego stanowić będzie gmina i obszar dworski Korolówka, zamiejscowy zaś gmina i obszar dworski Korniec z przysiółkiem Kropiwiścze.

— **Srodowe wieczorki.** Wydział Koła literacko-artystycznego, czyniąc zadasyć ponawianym z wielu stron życzeniom, postanowił dwa pokoje oddawać w każdą środę na towarzyskie zebrania rodzin członków swoich. Gdyby zebrane panie zapragnęły tańców, znajdzie się zawsze na miejscu znany w mieście naszemu p. Worobecki i zabawa bez żadnych kosztów i

wyszukanych taalet w dużej sali „Kola“ przeciągnie się, stosownie do weli jej uczestników, bodaj do świtu.

Wydział „Kola“ przypuszcza, iż nowosć ta spotka się z ogólnem uznaniem członków Towarzystwa i ich rodzin.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, dnia 9 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem koncert gal. Towarzystwa muzycznego. Bilety od wtorku.

— **Ochotnicza straż ogniowa „Sokół“** obchodziła wczoraj przed południem potrójną uroczystość: 36 rocznicę swego istnienia, wręczenie odznak honorowych i oplatek.

Uroczystość rozpoczęła się solennem nabożeństwem w kościele OO. Karmelitów, poczem korpus ochotniczej straży ogniowej udał się do gmachu ratuszowego, gdzie w sali posiedzeń Rady miejskiej odbyło się rozdanie odznak członkom straży za nieprzerwaną gorliwą służbę strażacką przez lat 30, 25 i 20.

Honorową odznakę stanowi czerwona tarcza ze srebrnej blaszki, ozdobiona wieńcem laurowym złotym. W środku tarczy widnieje cyfra rzymska złota, odpowiadająca ilości lat służby i odznaka strażacka złota (dwa toporki i hełm). Tarcze te przytwierdzają się agrafką do lewej piersi munduru służbowego lub ubrania cywilnego.

W sali ratuszowej przemówił najpierw prezydent miasta dr. Małachowski, stwierdzając wielkie usługi, jakie Towarzystwo ochotniczej straży pożarnej już 36 lat miastu oddaje, a na zakończenie podziękował dr. Alfredowi Zgórskiemu za dzielne kierownictwo strażami pożarnymi w kraju.

Dr. Zgórski, zastępca naczelnika strażackiego Związku, podniósłszy troskliwość prezydenta dr. Małachowskiego o ochotniczą straż pożarną, wyjaśnił znaczenie honorowych odznak, które Związek strażacki przyznaje tylko za nieprzerwaną, wierną i walną służbę przez 20, 25, 30 i dalej co 5 lat przy korpusach ochotniczych straży pożarnych.

Odnakami temi obdarzeni zostali: za 30 lat pp. Bruno Hryniewicz, Henryk Rewakowicz, Marcin Majewski, Wojciech Fräuf, Emil Nowicki; za 25 lat p. Emil Wilimowski; za 20 lat pp.: Jan Rein i Ludwik Gajewski.

Inne odznaki wręczono 20 członkom. Przew. osobną deputację Związku doręczono honorową odznakę p. Henrykowi Rewakowiczowi, który niemożąc złożony nie mógł się stawić do apelu.

Po rozdaniu odznak nastąpiła defilada korpusu ochotniczej straży ogniowej pod ratuszem, następnie w sali Tow. ochotniczej straży ogniowej „Sokół“ odbyła się uroczystość łamania się oplatek, w czasie której wygłoszono szereg toastów.

— **Z „Sokoła“.** Wieczornicę wigilijną oplatek) urzędu polskie Tow. gymnast. „Sokół“ we Lwowie dla członków swoich i ich rodzin we środę, dnia 6 b. m., o godzinie 8 wieczorem w wielkiej sali. Wstęp od osoby 2 K. Wpisy przyjmuje kancelaryja „Sokoła“ (ul. Zimorowicza l. 8) do wtorku do godziny 8 wieczorem.

W niedzielę, 10 b. m., urządza „Sokół“ wieczorek rozmaitości. Na zakończenie odegrana zostanie „Szopka“, utwor sceniczny w 3 odsłonach, dotychczas we Lwowie nie grany. Bilety nabywać można od czwartku w kancelaryi „Sokoła“ w godzinach od 5—8 wieczorem.

Co za przenikliwe dziecko! — A więc się domysliła tego, o czem nikt nie wiedział!...

XI.

Barona d'Orffraie nie było w zamku. Helena była coraz smutniejsza i być może, że ten jej smutek przypisywano nieobecności narzeczonego, bo nikt jakoś uwagi na to nie zwracał. Miałam wkrótce dowiedzieć się jego właściwej przyczyny.

Helena zdecydowała się uczynić mi wyznanie. Rzeczywiście pan Langeais-Gravot oświadczył się jej tego wieczoru na balu, wyrażając jednocześnie swoje obawy, czy zostanie przyjęty przez jej rodziców. Obiecywał, że będzie czekał, że w razie potrzeby zaciągnie się nawet na ochotnika do Madagaskaru, żeby prędzej uzyskać stopień kapitana. Helena na to pozwoliła nie chciała, bo w taki sposób widywać by się nie mogli.

Liczyła na przywiązanie rodziców, że jej nie przeszkodzą zawrzeć związku tak bardzo upragnionego i prosiła Boga, żeby pobłogosławił uczuciu tak zgodnemu z chrześcijańskimi zasadami, które ją nauczyły nie przywiązywać zbyt wielkiej wagi do dóbr doczesnych.

— Nie sądziłam nigdy, — mówiła — żeby rodzice moi sprzeciwiali się temu związkowi... spodziewałam się niejakić trudności, ale ostatecznie prawie pewna byłam ich zgody... Pan Langeais-Gravot, pomimo, że nie jest szlachcicem, pochodzi z dobrej rodziny, ojciec jego jest generałem a on sam ma przed sobą świetną przyszłość w zawodzie wojskowym; jedno mu tylko można zarzucić — to brak majątku... ale pani wie, że ja posiadam skromne wymagania wie-

śniaczkę i mogę się zastosować do wszystkiego, a życie w skromnych warunkach lepiej mi się podoba, niż zbytki i wielki majątek, z którym sama nie wiem co robić...

— Czy mówiłaś o tem z twoją matką?
— Tak... — odrzekła głosem zdławionym przez łzy, które powstrzymała usiłowała. — Mama sama zaczęła... Jak pani wie, w kilka dni po naszym balu byliśmy na wieczorze u państwa Pontac i wracając, zaledwie wsiadliśmy do karety, mama rzekła do mnie surowym głosem:

— Nie jestem zadowolona z twojego zachowania się. Tańczysz nadto z panem Langeais-Gravot; nie wypada, żeby młoda paniątka wyróżniała w ten sposób jednego ze swoich tancerzy.

Mysząc, że szczerością wyznania od razu trafię do celu, odrzekłam:

— Bo rzeczywiście, mam, wolę go niż innych... pragnęłabym wyjść za niego i właśnie dzisiaj chciałam wyznać mamie tę moją serdeczną tajemnicę.

— Ale mama zaczęła wołać:
— Jak śmiesz mówić takie niedorzeczności i bez naszego upoważnienia myśleć o małżeństwie! Jaktó! nie czekałaś, żeby rodzice zajęli się twoją przyszłością, tylko sama zdecydowałaś, że to będzie stosowna partya dla ciebie?

— Chciałam być pewną moich własnych uczuć zanim zwierzyć się z niemi miałam przed rodzicami — wyrzekłam z wielką nieśmiałością.

— A więc — zawołała mama z gniewem — tobie się zdaje, że kochasz człowieka, który jest przeznaczony na męża dla ciebie? Popelniałaś wielki błąd rozporządzając sercem bez upoważnienia rodziców; pan-

na dobrze wychowana może kochać tylko swego narzeczonego, a oznajmiam ci, że ten pan nigdy nim nie będzie!

— Cóż mama mu zarzucić może?
— Jeżeli kto ma zaszczyt nosić nazwisko de Bernage, nie może mieniać go na nazwisko Langeais-Gravot bez ważnych przyczyn.

— Jakaż na świecie może być ważniejsza przyczyna, jeżeli nie miłość?

— Przystań! — odrzekła mama oburzona — nie znasz się weale na zwyczajach światowych i prawisz jak nierozumne dziecko. Twój ojciec, jeżeli uzna za stosowne, wyłomaczył tobie to wszystko; co do mnie, nie chcę mówić o tem więcej...

Plakałam gorzko przez resztę drogi, a łzy moje płynęły nie ocierane, bo wstydziłam się pokazać, że cierpię...

Przy mnie się nie wstydziła i rzucając mi się w ramiona szlochała tak bardzo, że słyszałam uderzenia jej biednego serca tuż przy mojem, tak jakby nasze cierpienia złączyły się w jedno, w pełnej bólu sympatyi...

— A cóż twój ojciec? — spytałam, gdy się trochę uspokoiła — czy z nim także mówiłaś?

— Zawołał mnie na drugi dzień — rzekła cicho — i odebrał mi wszelką nadzieję... Pocieszał mnie, że zapomnę o mojej miłości... mówił, że rodzice powinni dbać o przyszłość swoich dzieci i trzeba żeby dziećmi im ufaly... Nareszcie, obiecał mi, że sam mi znajdzie męża, że ma już kogoś na widoku... który bardzo będzie dla mnie i dla nich stosowny...

— Zapewne myślał o... baronie?
— Och, tak, naturalnie! Ale Krystyno... — nazwała mnie po raz pierwszy po

imieniu i odąd na zawsze tak zostało — powiedz mi co mam robić co robić?... Ja nie mogę się przyzwyczaić do myśli, że mam zostać jego żoną, że mam się wyrzec tamtego...

— Biedne dziecko! ale to już za późno!...

— Nigdy za późno! — zawołała z mocą. — Pan d'Orffraie zresztą mnie nie kocha... jemu wszystko jedno było, czy ze mną się ma żenić, czy z Łucyą...

— Co ty mówisz? Łucya jeszcze dziecko...

— Jemu się więcej podobała i oznajmił, że zaczeka nawet, jeżeli jeszcze za młoda.

— Kochana Helenko — rzekłam bezradnie, bo mi się to wszystko w głowie pomieścić nie mogło — doprawdy nie rozumiem jakąbym radę dać ci mogła... Cierpię z tobą razem — ach! całym sercem... ale w obec woli twoich rodziców... w obec tego, że jesteś już prawie narzeczoną innego...

— Pomów z moim stryjcem! — zawołała z nagłym wybuchem. — On się rozumie na sprawach sercowych... on może mnie uratuje. Pomów z nim, Krystyno!

Czepiała się rąk moich, jak deski zbawienia.

— Obiecałam, że to uczynię, chociaż nie miałam wielkiej nadziei, że to się na co przyda.

Był to właśnie dzień Wigilii Bożego Narodzenia. Zaprowadziłam Helenę do kościoła, wiedząc, że tam najpewniej znajdzie pociechę i ukojenie, którego tak potrzebowała...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ze statystyki m. Lwowa. W tygodniu od 20 do 26 grudnia z. r. przyszło na świat żywo: 61 noworodków płci męskiej i 42 płci żeńskiej, razem 103; nieżywo urodzonych było 14 dzieci.

W tym czasie umarło 37 osób płci męskiej i 39 płci żeńskiej, razem 76 osób, czyli, że stosunek narodzin przewyższa o 25 proc. stosunek śmiertelności. Wśród zmarłych były 2 osoby z po za Lwowa. W szpitalach umarło 36 osób.

Przyczyny śmierci były następujące: w 5 wypadkach wrodzony brak sił życiowych, w 28 gruźlica, w 6 zapalenie płuc, w 1 zimnica, w 1 udar mózgowy, w 7 wada serca, w 4 rak; ponadto było 23 wypadków z innych przyczyn naturalnej śmierci. Śmiercią gwałtowną umarła 1 osoba wskutek przypadkowego poparzenia się.

Wiek zmarłych był następujący: w pierwszym miesiącu życia umarło 7 dzieci, w wieku do 1 roku życia umarło 16 dzieci, w wieku do 5 lat 18, od 5—15 lat 6 dzieci, od 15—30 lat 13 osób, od 30—50 lat 14 osób, od 50—70 lat 13 osób, powyżej 70 lat umarło 6 osób; wieku jednego zmarłego nie zdołano stwierdzić.

— **Ślub.** Znana z występów w teatrze lwowskim śpiewaczka operetkowa p. Bronikowska, a właściwie p. Kazimiera z Radkiewiczów Kowalska, poślubiła w Kaliszu p. Józefa Walentego Przędpeńskiego, urzędnika urzędu gubernialnego.

— **Przypadkowe uduszenie dziecka.** W nocy na 2 stycznia 1904 około godziny 3 zmarł nagle trzymiesięczny syn Rozalii i Pawła małżonków Poluszyńskich, zamieszkałych pod l. 28 przy ul. Króla Leszczyńskiego, skutkiem tego, że śpiąc na łóżku między babką Katarzyną Czernerską, a pięcioletnią siostrą Anną Poluszyńską, doznał zgniecenia. Lekarz miejski dr. Tatarczuk skonstatował śmierć skutkiem uduszenia, a komisarz dzielnicy II, odstawił zwłoki do Zakładu medycyny sądowej.

△ **Zbłąkane dziecko.** W ulicy Żółkiewskiej przytrzymano w sobotę wieczorem błąkającą się ubogą ubraną dziewczynkę, liczącą około 6 lat, która nie umiała podać nazwiska ani mieszkania swych rodziców. Oddano ją w opiekę komisarytowi II dzielnicy.

— **Ofiara.** Dla sparaliżowanej Józefy Sikosińskiej, zasługującej na jak najgorętsze poparcie, złożono w administracji *Gazety Lwowskiej* pod literami S. S. ze Lwowa 4 K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Stanisław Kozłowski, starszy geometra ewidencyjny, w 52 roku życia; — Jan Wessely, ekspedjent firmy Marchwicki, Biedermann i Bergheim; — Anna Solich, wdowa po właścicielu realności; — Henryka z Hajdzińskich 1 voto Kuczyńska 2 voto Kuczyk, w 68 roku życia; — Karol Kubicki, w 40 roku życia.

Wacław Seńkowski, c. k. starosta w Horodence, przeżywszy lat 45, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł w niedzielę, dnia 3 b. m. Zmarły pozostawał przez 23 lat w służbie politycznej, której oddawał się z wielką sumiennością i zamiłowaniem. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek, 5 b. m., o godzinie 3 po południu z domu przedpogrzebowego na ulicy Kochanowskiego 64, na cmentarz Łyczakowski.

W Krakowie, dr. Oswald Blumenfeld, adwokat z Przemysła.

W Stryju, ks. Szymon Cetnarski, rz. kat. katecheta i prof. gimnazjum w Drohobyczu.

— **Dar dla Akademii Umiejętności.** *Kurier Warszawski* donosi: Właściciel dóbr Niewikła, w pow. płońskim, p. Ludwik Kadłubowski, syn s. p. Leonarda Kadłubowskiego, b. oficera b. wojsk polskich, ofiarował Akademii Umiejętności w Krakowie cenną bibliotekę, zbieraną przez kilka pokoleń swych przodków. Księgozbiór ten zawiera dzieła w językach polskim, łacińskim, niemieckim i francuskim, z których niektóre sięgają XVII wieku. Cały księgozbiór już wysłano do Krakowa.

— **Zarząd krakowski Tow. oświaty ludowej** założył w grudniu z. r. 13 nowych bezpłatnych czytelni ludowych, a mianowicie w gminach: Grabie użniańskie (pow. Bochnia), Dzieżaniny, Rudy-Rysie, Szezurowa (pow. Brzesko), Werynia (pow. Kolbuszowa), Czudówek (pow. Kraków), Wólkowyja (pow. Lisko), Rogoźno (pow. Łańcut), Moczerady (pow. Mościska), Łętownia (pow. Nisko), Pilno miasto (pow. Pilzno), Szywna (pow. Tarnów), Łazy (pow. Fryszak (Szląsk austr.); oraz uzupełnił biblioteki w 52 dawniej założonych czytelniach, a mianowicie w gminach: Bystra (pow. Białą), Wiśnicz stary (pow. Bochnia), Przybysławice, Szczepanów (pow. Brzesko), Zagórze (pow. Chrzanów), Osiek (pow. Jasło), Siedlanka, Zielonka (pow. Kolbuszowa), Czarna wieś, Kamień (pow. Kraków), Bóbrka, Krościenko wyżne, Potok (pow. Krosno), Skrzydłna (pow. Limanowa), Brzoza królewska, Smolarzyna, Żołyńca (pow. Łańcut), Józefów (pow. Mielec), Pnikut, Trzcieniec (pow. Mościska), Chełm, Dolna wieś, Polanka, Stróża, Sułkowiec, Wola radziszowska (pow. Myślenice), Bieliny, Kłyżów (pow. Nisko), Gostwica (pow. Nowy Sącz), Krościenko, Oleza, Sromowce (pow. Nowy Targ), Babice nad Sanem, Drohobyczka (pow. Przemysł), Mała Nackowa, Paszczyzna, Pustynia, Ropczyce, Sędziszów (pow. Ropczyce), Futoma (pow. Rzeszów), Długie, Hłomcza, Sako, czytelnia dla terminatorów (pow. Sanok), Iarkuszowa, Niewodna, Wysoka (pow. Strzyżów), Jódówka Tuchowska (pow. Tarnów), Wierzbanowa (pow. Wieliczka), Radziechowy, Rajcza (pow.

Żywiec), Ligota (pow. Bielsk na Szląsku austr.). Ogółem rozesłano 3073 książek, wartości 2850 K.

— **Trup w studni.** W Tustanowicach znaleziono w ostatnich dniach w studni zwłoki 19-letniej Maryi Tustanowskiej. Zachodzi podejrzenie, że do studni została wrzucona.

— **Falszerek weksli.** Z Monachium telegrafują: Poseł do parlamentu Seiboth, skazany został w sobotę za fałszerstwo weksli i oszustwo na 15 miesięcy więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich. Prokurator żądał 2 lata więzienia.

— **Wodociągi z wodą gorącą.** Zarząd miasta Drezna zamierza wprowadzić pożyteczną nowość, mianowicie rozprowadzić za pomocą rur wodę gorącą z kondensatorów miejskiej stacji elektrycznej do domów i zakładów przemysłowych, znajdujących się w odległości 1000—1500 m. od stacji. Cena ma być tak niska, aby każdy mógł korzystać z udogodnienia.

— **Panika w cyrku.** Z Antwerpii telegrafują: Podczas przedstawienia w tutejszym cyrku powstała onegdaj ogromna panika. Ktoś rzucił papierosa, od którego zajęła się leżąca na ziemi gazeta. Publiczność pod wrażeniem katastrofy chicagowskiej, usłyszawszy okrzyk: „Gore!” zaczęła się tłoczyć ku wyjściom. Nieszczęściu zapobiegł kapelmistrz orkiestry, który, nie straciwszy przytomności, kazał zagrać wesołego walca i w ten sposób uspokoił zebranych.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek po raz pierwszy (wznawienie) „Don Juan“, opera w 4 aktach a 9 odsłonach W. A. Mozarta.

We wtorek „Bogaty wujaszek“, komedia w 4 aktach K. Karlweisa.

We środę o godzinie pół do 4 po południu „Dzierżawca z Olesiowa“, komedia w 4 aktach Z Przybyłkiego;

wieczorem o godzinie pół do 8 „Aida“, opera w 4 aktach 7 odsłonach Józefa Verdiego. Występ Andrzeja Manfreda i J. Kurtzówny.

Z Filharmonii lwowskiej. Jutro we wtorek w sali Filharmonii odbędzie się koncert znakomitego pianisty Maurycego Rosenthala, który do Lwowa przyjeżdża wprost z Petersburga, gdzie miał niezwykle powodzenie. Również Max Nordau w korespondencji paryskiej, zamieszczonoj w *Vossische Zig.* oddaje Rosenthalowi niezwykle pochwały. P. Rosenthal daje tylko jeden koncert we wtorek.

Pożar teatru w Chicago.

O strasznej katastrofie, ofiarą której padł we środę po południu teatr Iro-Quais w Chicago, telegramy i pisma zagraniczne przynoszą codziennie coraz to nowe szczegóły, które uważamy za obowiązek podać do wiadomości naszych czytelników.

Według ostatnich wiadomości, jakie nadeszły w sobotę wieczorem z Chicago do Lwowa, stwierdzone już zostało ponad wszelką wątpliwość, że przyczyną pożaru było wadliwe urządzenie aparatu do efektów świetlnych. Używa się go powszechnie w Ameryce do błyskawic i światła księżycowego. — Podczas drugiego aktu zauważono nagle na scenie, że aparat źle funkcjonuje i przyska iskrami. Od iskiek tych zajęły się następnie dekoracje. Na widowni najpierw dzieci dostrzegły ogień, sądząc jednak, że jest to efekt świetlny, klaskały wesoło w dłonie, wołając: „księżyc wschodzi!“ Wtedy zauważono ogień i na scenie, a dyrektor teatru Foy wyszedłszy na scenę, zaczął uspokajać publiczność, kazał orkiestrze grać dalej, a równocześnie spuścić asbestową kurtynę, bo żelazna posiada tylko jeden z chicagowskich teatrów. Tymczasem ogień rozszerzał się. — Strażnik, stojący za kulisami, usiłował ugasić go za pomocą chemikaliów, czynił to jednak tak niezręcznie, że podsycał jeszcze płomień i skierował go w stronę widowni. Wówczas ohochnicza straż pożarna i służba teatru, zamiast gasić dalej ogień, rzuciły się do ucieczki.

Straż pożarna miejska przybyła na miejsce w 10 minut po wybuchu ognia. — Z ogromną energią rozpoczęto akcję ratunkową i niebawem udało się opanować płomień. Gdy pierwsi strażacy weszli do wnętrza, cały gmach był tak zapalony dymem, że nie przezuwano rozmiarów katastrofy. Strażacy i sprawozdawcy dziennikarscy szli po omacku po schodach na galerię z latarniami w rękę, ponieważ wybuch rezerwoaru *calcium* zniszczył przewody elektryczne; w teatrze było ciemno. Na schodach i galeriach było prawie zupełnie ciemno. Kiedy idący doszli do drzwi, jeden z nich zawołał nagle: „Wielki Boże, widzimy po trupach!“ Drzwi galerii były zamknięte

wałem ciał, dosięgającym głów strażaków. Z pobliskich sklepów znieziono paręset świec i około 200 lamp i wówczas dopiero przystąpiono do akcji ratunkowej. Trupy były tak zbite w jedną masę, że trzeba je było wydzierać z kupy. U bardzo wielu głowy były zgniecione, ciało pewnego mężczyzny było wprost rozdarte na kawały, u wszystkich ubrania były poszarpane doszczętnie.

Z obu balkonów wynieśli strażacy przeszło 300 trupów, zdeptanych i zniekształconych. Dziwnym zbiegiem okoliczności uratowało się kilka osób. Masa ciał, która ich przytłoczyła, zabezpieczyła ich równocześnie przed żarem i uduszeniem.

Ratujących podniecał zwłaszcza przykład chicagowskiego biskupa katolickiego, ks. Muldsona. Przechodził on właśnie koło teatru, gdy pożar wybuchł. Z latarnią w rękę pospieszył za strażą, wydrapał się na ostatnią galerię, otoczony dymem i płomieniami i udzielał umierającym ostatniej pomocy. Wreszcie musiano go usunąć przemocą, bo inaczej byłby zginął. „Bronń mnie Boże — mówił potem biskup do pewnego dziennikarza — przed drugim podobnym widokiem. Byłem niejednokrotnie na polu krwawej bitwy, ale czegoś tak straszego nie widziałem nigdy“.

Nawet w najdalszych kątach teatru znajdowano trupy z zaciśniętą pięścią i wykrzywionymi rozpaczeźliwie twarzami. Niema prawie jednego trupa bez ran. Są to przeważnie rany, odniesione w walce; od płomieni zginęło stosunkowo niewiele osób. Tylko siedzący w pierwszych rzędach foteli zginęli od ognia. Znaleziono ich w pozycjach siedzącej, jak gdyby popadli w omdlenie, a potem zadusili się dymem.

* * *

Sledztwo prowadzone przez władze chicagowskie w sprawie pożaru teatru Iro-Quais wykazało, że przyczyną katastrofy była w pierwszym rzędzie wielka niedbałość administracji teatru. Stwierdzono mianowicie, że wszystkie przepisane środki ostrożności znajdowały się w złym stanie. — Środki chemiczne do gaszenia ognia były bez wartości, asbestowa kurtyna zrobiona była z materiału, który nie odpowiadał wymaganiom i rychło uległ zepsuciu. Okazało się także, że dyrekcja teatru podała władzy znacznie mniejszą liczbę miejsc w teatrze, niż było ich rzeczywiście.

Tak n. p. ustawiono i sprzedawano krzesła w miejscach, które według przepisów miały pozostać wolne. W podobny sposób wypełniono przejścia między krzesłami. Stąd poszło, że na przedstawieniu środkiem znajdowało się przeszło 2000 osób, gdy według wykazów przedłożonych władzy, w teatrze pomieścić się mogło tylko 1744 osób.

Na zarzut, że kilka wyjść zamkniętych było żelaznymi drzwiami, odpowiada budowniczy teatru, że konstrukcja zamków tych drzwi była tego rodzaju, iż przy najmniejszym nacisku powinny się być otworzyć na zewnątrz.

Onegdaj wieczorem aresztowano siedmiu funkcjonaryszu teatru Iro-Quais pod zarzutem pomocy w zabójstwie. — Wśród aresztowanych znajdują się reżyser, stolarz teatralny i kilku przesuwaczy kulis. Wczoraj rano aresztowano jeszcze pomocnika reżysera nazwiskiem Plunketa i czterech chórzystów. Oczekują jeszcze kilkunastu aresztowań. Niektórych uwiezonych po przesłuchaniu uwolniono. Przesłuchano także w biurze policjnym licznych członków personelu teatralnego.

W toku prowadzonych dochodzeń stwierdzono także, że znaczna liczba dzieci zabita została w ucieczce, aby nie tamowała wyjścia. — Z galerii i z balkonów zrzucono co chwila dzieci w płomień, wydobywające się z parteru.

* * *

Pośród ogólnego popłochu, gdy pożar wybuchnął, niewiele tylko ludzi zachowało przytomność umysłu. Jednym z najdzielniejszych był komik teatru Foy, który długo nawoływał publiczność, aby się uspokoiła. Widząc, że słowa nie odnoszą skutku, zawołał do dyrektora orkiestry: „Graj pan cośkolwiek, bylebyś grał!“ Dyrygent posłuchał wezwania i zszedł z wzniesienia dopiero wtedy, gdy płomień osmolify mu włosy. Foy zwrócił się później do personelu. Wielu artystów stało unieruchomionych przerażeniem, inni biegali bezwiednie po scenie.

Wrażenie swoje przedstawia Foy w następujący sposób: „Spostrzegłem nagle mały płomyczek i zanim zrozumiałem dobrze, co się stało, górne dekoracje stały już w ogniu. Pierwszy instykt pociągnął mnie na scenę, aby uspokoić publiczność. Musiałem dziwnie wyglądać w kostymie starej baby, z twarzą zbroczoną krwią, bo pękające lampki elektryczne zraniły mi czoło. Próbowałem przetrwać do widzów, kazałem orkiestrze grać. Potem próbowałem spuścić kurtynę asbestową, ale zatrzymała się w połowie. Zrozumiałem wtedy, że wszystko stracone, jeden był cel tylko: uratować, kogo było można.

Widownia przedstawiała straszny obraz. Jeden zbity, huczący tłum. Na scenie stali wszyscy jak kamieniali, ale należy stwierdzić, że kiedy kazalem im uciekać, mężczyźni pozostali na miejscach, póki się nie uratowały kobiety. Co się potem stało, już nie wiem. Czyniłem wszystko, aby wyprowadzić artystów z gmachu; wiedziałem, że mój synek uratowany, o sobie nie miałem czasu myśleć“.

Foy istotnie zszedł ostatni ze sceny. Za kulisami rozwijał dalej całą energię, co było niezbędne wobec ogólnej bezradności. Stu artystów, których płomień zapędził w ślepy krąganiek, uratowało się niemal cudem. Krąganiek kończył się wprawdzie drzwiami, ale drzwi te były z masywnego żelaza i otwierały się do wewnątrz. Na szczęście przez ulicę przechodził urzędnik kolejowy, który miał przypadkiem narzędzia w kieszeni. Słysząc, co się dzieje, odrubował szybko zawiasy; artyści zostali uratowani.

Smutniejszym był los pewnego urzędnika telegraficznego. Przez długie godziny wysyłał depesze o pożarze, nie przypuszczając nawet, że i jego cała rodzina była w teatrze. Dopiero późno w nocy dowiedział się, że żona i dzieci stały się pastwą ognia.

* * *

Przy katastrofie w teatrze w Chicago zginął także Wiedeńczyk, Walter Zeisler. Matka jego, znana pianistka, uczennica Leszetyckiego, przesiedliła się w swoim czasie z mężem do Chicago. Milioner Ludwik Wolf, którego córeczka była także na przedstawieniu, błdził po całych dniach po wszystkich trupiarniach, aby odszukać jej zwłoki,

* * *

Spalony tear Iro-Quais był gmachem, jak już donieśliśmy w numerze sobotnim wzniesionym zaledwie przed rokiem. Frontem zwracał się na bulwar Michigan, z kądem rozciąga się wspaniały widok na jezioro-morze. Od południa zabudowania jego dotykały hotelu „Auditorium“, stanowiącego narożnik bulwaru Michigan i ulicy Congress. Od północy stykał się z gmachem, zajętym przez biura i sklepy i stanowiącym narożnik ulicy Van Buren. Właścicielami jego są znani przedsiębiorcy teatralni: Karol Frohman, Aleksander Huysman, Nixon i Zimmermann, tworzący syndykat, dzierżawiący lub posiadający teatry w ważniejszych miastach Stanów Zjednoczonych.

Budował teatr jeden z najwybitniejszych budowniczych amerykańskich, Benjamin Marshall.

* * *

Wczoraj, w niedzielę i dziś przed południem, otrzymaliśmy cały szereg depesz, które podajemy poniżej, w porządku w jakim nadechodziły do m. Lwowa:

Chicago, 3 stycznia. Podczas pożaru w teatrze Iro-Quais utraciła życie tylko jedna osoba z zagranicznych poddanych, pewna Angielka z baletu.

Nowy Jork, 3 stycznia. Wydano rozkaz aresztowania właścicieli teatru Iro-Quais, Davea i Covarsa.

Chicago, 3 stycznia. Wiliam Mac Mulen, który sporządzał ognie sztuczne przy wywoływaniu świetlnych efektów w drugim akcie pantominy „Sinobrody“ został aresztowany. Zznał on, że przy zamianie światła czerwonego na niebieskie powstała iskra, która padła na firankę. Mulen starał się ogień stłumić ale mu się nie udało. Przywołał na pomoc strażników; i ci nie mogli ugasić ognia, który niesłychanie szybko się rozszerzał.

Chicago, 3 stycznia. Dzienniki tutejsze wyrażają się z gorącym podziwem o ofiarności duchowieństwa katolickiego i protestanckiego, które uczestniczyło żarliwie zarówno w akcji ratunkowej, jak w opatrywaniu i pocieszaniu ranionych.

Berlin, 3 stycznia. Cesarz Wilhelm przesłał telegram kondolencyjny burmistrzowi w Chicago. Toż samo uczyniła reprezentacja miasta Berlina.

Rzym, 3 stycznia. Minister spraw zagranicznych Tittoni polecił ambasadorowi włoskiemu w Waszyngtonie wyrazić tam ubolewanie Włoch z powodu katastrofy w Chicago.

Chicago, 3 stycznia. Przeciw przedsiębiorcom teatru Iro-Quais zamierza władza sądowa wdrożyć surowe śledztwo, aby zbadać, kto właściwie ponosi winę. Przed sądem staną też członkowie ochotniczej straży pożarnej, z powodu zaniedbania obowiązków. Powszechnie bowiem twierdzą, że gdyby na czas puszczonego strumienia wody, możnaby było pożar stłumić w zarodku. Opinia publiczna oburza się także na aktorów, którzy, zamiast pomagać w akcji ratunkowej, myśleli tylko o własnym bezpieczeństwie.

Chicago, 4 stycznia. Jak obecnie stanowczo stwierdzono wynosi liczba ofiar katastrofy w teatrze „Iro-Quais“ 587 osób.

Wiedeń, 4 stycznia. Wspólny rząd polecił ambasadorowi w Waszyngtonie wyrazić żal i wyrażenie współczucia z powodu katastrofy chicagowskiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

W ciągnięciu losów regulacji Dunaju padła główna wygrana 140.000 koron na numer 33.029.

Austriackie losy Czerwonego Krzyża. Przy ostatnim ciągnięciu główna wygrana 60.000 koron padła na seryę 9771 nr. 21. Po 1000 koron wygrały s. 2366 nr. 36, i s. 5240 nr. 37. Po 200 koron wygrały s. 513 nr. 6, s. 2101 nr. 6, s. 5017 nr. 36, s. 5143 nr. 40, s. 7921 nr. 14, s. 8932 nr. 50, s. 9857 nr. 22, s. 10.360 nr. 31, serya 10.609 nr. 23 i s. 11.476 nr. 32. Po 100 koron wygrały s. 3295 nr. 1, s. 4563 nr. 12, s. 5952 nr. 32, s. 5974 nr. 31, serya 6731 nr. 9, s. 6993 nr. 29, s. 7298 nr. 31, s. 7341 nr. 33, s. 8853 nr. 50, s. 9205 nr. 6, s. 9823 nr. 2, s. 9867 nr. 28, s. 9922 nr. 2, s. 11367 nr. 46 i s. 11.784 nr. 30.

W ciągnięciu amortyzacyjnym wylosowano seryę 357 501 669 1101 1110 1355 1865 2232 2257 2569 2867 4041 4715 4941 5000 5135 5437 5869 5996 6108 6576 7138 7399 7483 7579 8018 8362 8599 8803 9048 9631 9636 9801 9989 10623 10714 10826 10931 11719 i 11981.

Losy państwowe z r. 1854. Przy ostatnim ciągnięciu pożyczki państwowej z r. 1854 wylosowano następujące serye: 2 205 249 282 387 411 448 449 553 555 557 634 674 681 699 700 735 760 799 849 859 921 949 1060 1067 1156 1243 1263 1353 1354 1384 1472 1508 1567 1620 1628 1637 1638 1706 1788 1800 1817 1823 1853 1887 1926 1978 1983 1987 2009 2016 2032 2147 2150 2204 2224 2289 2338 2342 2382 2405 2410 2425 2447 2499 2551 2556 2784 2825 2926 2934 3106 3223 3237 3298 3350 3367 3401 3415 3494 3611 3618 3707 3856 3910 i 3917.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 19:50 do 16:60, loco Ołomuniec 18:70 do 18:80, loco Berne-Wiedeń 18:80 do 18:90, na styczeń loco Aussig 19:60 do 19:70. Cukier w kostkach: prima 68:70 do 68:70, secunda 68:20 do 68:20. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 43:20 do 43:60. Nafta kaukaska: transito Tryest 90:50 do 10:—, galicyjska przeźroczysta 40:60 do 41:20. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 4 stycznia. Waluta koronowa Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7:80 do 8:10, pszenica na termin 7:60 do 7:75, żyto gotowe 6:40 do 6:60, żyto na termin 6:40 do 6:60, owies obrotowy 5:40 do 5:80, owies obrotowy na termin 5:25 do 5:50, jęczmień pastewny 4:75 do 5:10, jęczmień browarniczy 5:25 do 5:50, rzepak 9:25 do 9:50, lnianka — do —, groch pastewny 6:— do 5:25, groch do gotowania 7:50 do 8:25, wyka 5:— do 5:30, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4:— do 5:25, hreczka — do —, kukurudza nowa 6:10 do 6:30, kukurudza stara 6:25 do 6:50, chmiel za 56 kilo 180:— do 200:—, konieczna czerwona 55:— do 60:—, konieczna biała 45:— do 47:—, konieczna szwedzka 45:— do 60:—, tymotka 23:— do 25:—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 18:50 do 18:85, za 50 litr. paritas Tarnopol na termin — do —, wyranty — do —, eskontyngentowy 10:75 do 21:—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Panu składali onegdaj przed południem życzenia noworoczne Najj. Arcyksiążęta: Franciszek Ferdynand, Otto, Ferdynand Karol, Leopold Salvator, Franciszek Salvator, Fryderyk, Eugeniusz i Rainer, dalej najwyżsi dostojnicy dworscy i generał-adjutanci.

Wieczorem o godz. 6 odbył się obiad rodzinny u Najj. Pana, w którym wzięli udział Najj. Arcyksiążęta, Arcyksiężna i Arcyksiężniczki, księżna Hohenberg, ks. Eliaz Bourbon, księżna Marya Anna Bourbon, ks. Alojzy Liechtenstein i księżna Elżbieta Amelia Liechtenstein.

Dnia 2 b. m. przed południem rozpoczęły się pod przewodnictwem Najj. Pana konferencje wojskowe, które potrwały kilka dni. Biorą w nich udział Najj. Arcyksiążęta Franciszek Ferdynand, Minister wojny Pi-

treich, szef sztabu generalnego baron Beck i generalni inspektorowie wojsk.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że P. Minister dr. Hartel, którego rekonwalescencya postępuje pomyślnie, rozpocznie wkrótce dłuższy urlop, który spędzi w Semering i we Włoszech.

Na zamku Hermanmestec w Czechach zmarł przedwczoraj w 70 roku życia książę Ferdynand Kinsky, dziedziczny członek Izby panów. Przez lat kilka dzierżył także mandat do sejmiku czeskiego, w którym tak samo jak w Izbie panów przyłączył się do stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Wybitniejszej roli politycznej nieodgrywał.

Subkomitet wybrany przez komisję budżetową austriackiej Delegacji dla spraw wojskowych zbiera się we czwartek dnia 7 b. m. o 4 po poł. w gmachu Ministerstwa wojny.

Po krótkiej przerwie zbiera się dzisiaj napowrót węgierska Izba deputowanych. Musi ona wysłuchać jeszcze obstrukcyjnych przemówień posłów Hollo i Barty nad przedłożeniem o kontyngencie rekruta, poczem będzie mogła przystąpić do dyskusji szczegółowej nad tym przedmiotem. Ponieważ przedłożenie zawiera tylko dwa paragrafy, więc dyskusja szczegółowa potrwa prawdopodobnie niedługo. Rząd zamierza po załatwieniu tej sprawy zamknąć sesję i bezpośrednio potem otworzyć nową.

Dzienniki budapeszteńskie donoszą, że prezes gabinetu hr. Tisza zwoła w najbliższych dniach konferencję mężów zaufania stronnictw w sprawie zmiany czasu odbywania posiedzeń Izby. Mianowicie mają się odbywać posiedzenia tylko we wtorek, środę, czwartek i piątek od 3 do 8 po południu. Przedpołudniowe posiedzenia odpadłyby.

Dzienniki budapeszteńskie otrzymały onegdaj alarmującą wiadomość o groźnych wybuchach, jakich mieli dopuścić się żołnierze stojącego załogą w Biłoku pułku piechoty nr. 69. Niektóre określiły te wybryki jako formalny bunt. Wedle autentycznych doniesień, były to zwykłe ekscesy kilkunastu pijanych żołnierzy. Śledztwo jest w toku.

Cesarz Wilhelm wygłosił onegdaj podczas rozkazu dziennego przemowę do zgromadzonych oficerów. Między innymi wspominał o zajściach w Forbach, upominał korpus oficerski, aby szanował dobre tradycje wojska, aby prowadził godny tryb życia i dawał dobry przykład podwładnym i ludności. Cesarz wezwał wreszcie oficerów do ludzkiego obchodzenia się z żołnierzami.

Z Poznania donoszą: Komitety zwołują w miastach poznańskich zgromadzenia polskie, celem zaprotestowania na nich przeciw projektowanej nowej ustawie, która chce wykluczyć używanie języka polskiego na zgromadzeniach publicznych.

Pisma kijowskie dowiadują się, że w skutek starań miejscowej wyższej władzy naukowej i prośby delegacji studentów, która przedstawiła się niedawno wiceministrowi skarbu, kijowska Politechnika zostanie otwarta w początku drugiego półrocza szkolnego, t. j. w dniu 25 stycznia b. r. — Okres czasu, przez jaki Politechnika była zamknięta, będzie powetowany przez skrócenie ferii letnich.

W skupczyźnie serbskiej zaszły przedwczoraj podczas dyskusji nad ustawą prasową znowu burzliwe sceny. Dep. radykalny Mosie zarzucił dep. Gencicowi, że jako minister spraw wewnętrznych za króla Aleksandra najwięcej przyczynił się do ukrócenia praw narodu. Mowca uznaje wprawdzie wybitne zasługi Gencica około przeprowadzenia zamachu z 11 czerwca 1903, te zasługi jednak nigdy nie zrównają błędów, jakie on popełnił będąc ministrem za Aleksandra. Z powodu ostrej odpowiedzi Gencica przyszło do tak gwałtownych scen, że przewodniczący musiał przerwać posiedzenie. Po przerwie nowellę prasową przyjęto.

Budżet Serbii na rok 1904 wykazuje niedobór w sumie 1,900.000 franków, który pokryty będzie przez rozpisanie nadzwyczajnych podatków.

Wedle depeszy z Aten, grecki minister spraw zagranicznych Romanos wystosował do p. Ministra hr. Gołuchowskiego telegram, w którym imieniem rządu królewskiego składa mu podziękowanie za życiwe dla Grecji słowa w wywodzie delegacyjnym.

Ukazało się irade sultańskie w sprawie mianowania włoskiego generała komendantem żandarmerii macedońskiej.

Turecki minister spraw zagranicznych składał w dniu 1 b. m. życzenia w austro-węgierskiej ambasadzie. Omawiano także niektóre sprawy reform. Cywilnemu agentowi r. d. Müllerowi przydzielono będą do pomocy konsul Rappaport i aspirant konsularny.

Doniesienie dzienników, jakoby generał rosyjski Szestakow miał być przydzielony do pomocy komendantowi żandarmerii w macedońskich wilajetach, jest nieprawdziwe już dlatego, że Szestakow piastuje za wysoką rangę, aby mu powierzono takie czynności.

Porta zawiadomiła ambasadorów, że w wilajecie adryanopolskim, w miejscowości Jenidze, uprowadzono czterech chrześcian. Połączenie telegraficzne koło Tirnowy przerwano, a dziecko burmistrza z Ducanowa zabito. W Monastyrze przychwycono dwóch powstańców, którzy zbierali składki i podburzali ludność.

O krwawym zatargu na granicy czarnogórskiej donosi telegram *Biura Wolfa* z Cetynii. W miejscowości Taszlidza niedaleko granicy czarnogórskiej przyszło do krwawego starcia pomiędzy ludnością serbską a Turkami. Powodem starcia był napad Turków na cerkiew i szkołę. Rząd czarnogórski odniósł się natychmiast z zażaleniem do Porty, żądając usmierzania rozruchów i rozbrojenia nadgranicznej ludności mahometańskiej.

Z Brukselii telegrafują: Dotychczasowy nuncyusz w Brukseli, msgr. Di Belmonte mianowany został za zgodą Rządu austro-węgierskiego nuncyuszem w Wiedniu.

W Rzymie odbyła się przedwczoraj konferencja austro-węgierskich i włoskich delegatów w sprawie traktatu handlowego. Austro-węgierscy delegaci mieli wczoraj wyjechać a niebawem powrócić znowu dla kontynuowania obrad. Na ich cześć dał minister spraw zagranicznych Tittoni bankiet, w którym wzięło także udział kilku ministrów.

W kołach włoskich uważają za rzecz pewną, iż następcą hr. Nigry na posadzie ambasadora w Wiedniu zostanie książę d'Averna. Książę obznajmiony jest dokładnie ze stosunkami w Wiedniu, urzędował bowiem w tamtejszej ambasadzie włoskiej od roku 1888 do 1893. Początkowo był tam sekretarzem, następnie radcą ambasady. Poem przez pewien czas znajdował się do dyspozycji ministra spraw zagranicznych. Obecnie piastuje rangę posła upełnomocnionego pierwszej klasy.

Biskup francuski Angers w piśmie do komendującego generała IX. korpusu, który zabronił żołnierzom i oficerom uczęszczać do katolickich stowarzyszeń, wyraził imieniem Kościoła ubolewanie z powodu tego zarządzenia i z powodu naruszenia wolności. Biskup uważa za swój obowiązek i za swoje prawo dać żołnierzom sposobność do wypełniania praktyk religijnych i w tym celu w niedzielę i święta kazał odprawiać osobne Msze św. dla wojska.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Londyn, 4 stycznia. Liga dla reformy taryfowej urządziła w Newton-Abbot (Devonshire) z okazji bliskiego tamtejszego wyboru do parlamentu, zgromadzenie, którego przebieg był bardzo burzliwy. Tłum, złożony z 3.000 głów, nie pozwolił przewodniczącemu przemawiać. Przyszło do bójek, wiele osób odniosło rany. Tłum zaatakował także prezydium. W końcu zgromadzenie rozwiązano.

Vigo, 4 stycznia. Statek „Itajueca“, na którego pokładzie znajduje się Nordenskjöld odpłynął do Sztokholmu.

Lizbona, 4 stycznia. Kortezy otwarte zostały mową tronową. Król w mowie swej wspominał o śmierci Leona XIII., następnie wskazał na serdeczne stosunki, jakie Portugalia utrzymuje ze wszystkimi państwami, wspominał o wizycie króla Edwarda i króla Alfonsa, wyraził podziękowanie prezydentowi Rooseveltowi za odwiedzinę floty amerykańskiej, a w końcu omawiał budżet i sytuację finansową i zapowiedział iż wkrótce poczynione będą kroki, celem połączenia telegrafem bez drutu Portugalii z wyspami Azowskiemi.

Tyflis, 4 stycznia. Wczoraj na stacyi Aleksandropol, kolei zakaspijskiej wpadło czterech uzbrojonych zbrodniarzy do kantoru towarowego, celem dokonania rabunku. Emeryt. żandarma Wezerina zastrzelili, żandarma Kowalewskiego śmiertelnie ranili, a dwie osoby ze służby kolejowej ranili lekko.

Gdy zbrodniarze ujrzeli, iż z powodu alarmu spowodowanego ich strzałami i wołaniem o pomoc służby kolejowej, nadbiegają ludzie, umknęli i znikli bez śladu.

Londyn, 4 stycznia. *Biuro Reutersa* otrzymało wiadomość z Nowego Jorku, iż w Chicago spalił się onegdaj hotel Lour, przyczem 3 osoby utraciły życie, a cztery są ranione.

Waszyngton, 4 stycznia. Stany Zjednoczone poczyniły przygotowania celem sprowadzenia wojsk z Nowego Jorku i San Francisco na przesmyk panamski. Mają tam być zbudowane koszary i magazyny.

Nowy Jork, 4 stycznia. W północnej części Stanów Zjednoczonych szaleją wielkie burze. Z tego powodu z portu nowojorskiego nie mogło odplynąć wiele okrętów.

Z dalekiego Wschodu.

Kolonia, 4 stycznia. *Köln. Zeitung* donosi z Petersburga pod datą wczorajszą: W dobrze poinformowanych, rosyjskich kołach zapewniają, że w ostatnim czasie napięcie stosunku między Rosją a Japonią znacznie osłabło. W kołach kompetentnych uważają sytuację za zupełnie uspokajającą, pomimo, iż z obu stron prowadzono w ostatnich dniach przygotowania wojenne z wielkim wysiłkiem. Odpowiedź rosyjska na propozycje Japonii ma nastąpić w najbliższych dniach. Słychać, że jutro przybyć ma do Petersburga namiestnik Azji wschodniej Aleksiejew.

Rzym, 4 stycznia. *Tribuna* donosi: Minister marynarki konferował wczoraj z ministrem spraw zagranicznych w sprawie położenia na Dalekim Wschodzie. Wydano rozkaz wysłania jednego okrętu wojennego na wody wschodnio-azjatyckie.

Londyn, 4 stycznia. *Standard* odbiera z Tokio następującą depeszę: W kołach dyplomatycznych zapewniają, że Japonia z końcem ubiegłego roku przedstawiła Stanom Zjednoczonym, Francji, Niemcom i Anglii obecny stan rokowań swych z Rosją, zwracając uwagę mocarstw na niebezpieczeństwo polityki rosyjskiej i na niebezpieczeństwo zatrzymania Mandżurii przez Rosję.

Londyn, 4 stycznia. Wedle depeszy z Tientsinu do *Standardu* Japonia liczy na poparcie Chin w razie wojny z Rosją. Podobno Chiny przyrzekły Japonii 40.000 wojska na pierwszy ogień. Juanszikaj prosił o uwolnienie od wszystkich urzędów, ponieważ zupełnie chce się poświęcić reorganizacji wojska chińskiego.

Waszyngton, 4 stycznia. Podług najnowszych wiadomości, pochodzących rzekomo ze strony autorytatywnej, Japonia w ostatniej nocy do Rosji oświadczyła, że *minimum* żądań jest to, aby Rosja przyznała Japonii te same prawa na Korei, jakich dla siebie żąda w Mandżurii. Za to Japonia uzna przewagę Rosji w Mandżurii. Rosja jednak nie chce się na to zgodzić i proponuje modyfikację żądań japońskich.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 stycznia 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kred. 679.25, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 767.—, Akcje Anglobanku 280.50, Akcje Unionbanku 541.—, Akcje Länderbanku 440.75, Akcje Bankvereinu 517.50, Akc. Bodencredit 945.—, Akcje galicyj. Banku hipotecznego 544.—, Akcje kolei państwowych 669.—, Akcje kolei Południowej 84.—, Akcje Tramway A) —, Akcje Tramway B) —, Akcje kolei Elbethal 420.—, Akcje kolei Północnej 5500.—, Akcje kolei czerniowieckiej 578.—, Akcje Alpiny 438.—, Akcje Rima Muranyi 499.50, Akcje praskiego Towarzystwa żelazn. 1945.—, Akcje Fabryki broni 451.—, Akcje Tureckie tytoniowe 344.—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1245.—, 5-proc. obligacji komunalnych Banku krajowego —, Obligacje węgierskiej indemnizacji 98.30, Renta majowa 100.65, Austriacka Renta koronowa 100.60, Węgierska Renta koron. 98.80, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99.50, 4 pre. Listy Banku krajowego 99.65, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 102.45, 5 pre. komunalne oblig. Banku kraj. 103.—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99.25, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 102.—, 5 procent. Listy Banku hipotecznego 112.—, 4-pre. Gal. Obligacje propinacyjne 100.30, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99.65, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 97.55, Losy tureckie 135.25, Marki 117.25, Ruble 253.—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowicki.

Licytacje.

(10476 3-3)
SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 4. stycznia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe, obrazy, korale, dywany perskie, kosztowności i towary bławatne.

Wtorek 5. stycznia 1904 od 10 do 12 godz.: urządzenia sklepowe, towary korzenne, wódki i większa ilość maszyn do szycia.

Sprzedac się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 28. grudnia 1903.

L. cz. E. 1493/3 (4) (53 1-3)

Na żądanie Dawida Koruguta, kupca w Myślenicach odbędzie się dnia 21. stycznia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Myślenicach licytacja realności lwh. 430 ks. gr. gm. Dolnawies objętej dłużniczki Henryki Finikowej własnej, dom mieszkalny stanowiącej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona przy uwzględnieniu prawa służebności czerpania wody ze studni na parceli grt. lk. 20 się znajdującej na rzecz kaźdoczesnych właścicieli realności lwh. 11 ks. gr. Dolnawies na kwotę 4088 kor.

Najniższa cena wynosi 2044 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Myślenice, dnia 15. grudnia 1903.

L. cz. E. 761/3 (5) (66)

Na żądanie Jakóba Schame Alstera odbędzie się dnia 15. stycznia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacja 25 100 części realności whl. 1015 gminy Obydów objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z młyna pędzonego benzyną wraz z motorem i urządzeniem, szopy, wychodka i sztachet.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona na 2500 kor. 37 hal., łącznie z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 1275 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka strum., dnia 8. grudnia 1903.

L. cz. E. 4583/3 (4) (9595)

Na żądanie filii Banku hipotecznego w Tarnopolu odbędzie się dnia 15. stycznia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22 w Tarnopolu licytacja a) ciał tab. whl. 325 kat. gminy Draganówka objętego z par. gr. lkat. 483/1, 1594/2, 1595/2, 1596/2, 1747 i 1748 się składającego i b) ciał tab. whl. 95 kat. gminy Draganówka objętego z pr. gr. 1015/1 się składającego.

Nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione a to: ad a) na kwotę 2716 kor. 80 hal. zaś ad b) na kwotę 1185 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1811 kor. 20 hal. zaś ad b) 790 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 31. października 1903.

L. cz. E. 1814/3 (3) (19)

Na żądanie Reizi Gruber w Złoczowie odbędzie się dnia 20. stycznia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 46 licytacja 7,12 części realności whl. 245 gm. Złoczów z parceli bud. lkat. 283 i 100 o przestrzeni 4 ar 40 m² się składającej bez przynależności.

Części nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na 1155 kor.

Wadyum wynosi 116 kor.

Najniższa cena wynosi 770 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, 23. grudnia 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 53 (11) (71)

Uchwałą z dnia 15. grudnia 1903 S. 5/2 (5) otworzony konkurs do majątku Tomasza Fianty protokolowanego kupca w Białej dla braku majątku po myśli §. 154 ord. konk. zastanawia się.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 31. grudnia 1903.

L. cz. S. 5/3 (19) (72)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że konkurs do majątku Izaka Steina otwarty uchwałą z dnia 18. grudnia 1903 zniesiony został.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 2. stycznia 1904.

Konkursa.

L. 47.340/903. (10458 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszem konkurs w celu nadania posady nauczyciela szkoły ćwiczeń c. k. seminarium nauczycielskiego w Rzeszowie.

Do tej posady przywiązane są pobory i prawo do dodatków pięcioletnich oznaczone ustawą z dnia 19. września 1898 do l. 174 Dz. p. p.

Kandydaci ubiegający się o opróżnioną posadę mają się wykazać kwalifikacją nauczycielską do szkół wydziałowych.

Podania o nadanie tej posady należyście udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych (Qualificationstabelle) sporządzoną w sposób prawidłowy na przepisany formularz, mają być wniesione za

pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. krajowej Rady szkolnej najpóźniej w terminie do dnia 20. stycznia 1904. O ile ubiegający się o tę posadę pełnią już obowiązki w publicznych szkołach ludowych i pragną, aby lata służby przebyte w tych szkołach, były im policzone na posadzie nauczyciela szkoły ćwiczeń nietylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §. 2 i 14 przytoczonej wyżej ustawy winni wyraźnie oświadczyć w swych podaniach, czy i w jakim zakresie liczą w razie zamianowania na korzyści, które można osiągnąć na podstawie tych postanowień ustawy.

Lwów, dnia 21. grudnia 1903.

L. 1112/03 I. not. (10514 2-3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Mikołajowie ewentualnie innej przez przeniesienie w okręgu tutejszej c. k. Izby notaryalnej opróżnić się mającej rozpisyje się konkurs z terminem do 30. stycznia 1904 w którym kompetenci swe należyście alegowane podania w przepisanej drodze wniesić mają.

C. k. Izba notaryalna.
Przemysł, dnia 30. grudnia 1903.

Prezydent: Budzynowski.

L. 1112/03 I. not. (10514 2-3)

KONKURS.

Zamierzająca starać się o zastępstwo c. k. notaryusza w Mikołajowie Józefa Habera do Kopyczyniec przeniesionego zechcą swe należyście alegowane podania wniesić bezpośrednio do tutejszej c. k. Izby notaryalnej do 15. stycznia 1904.

C. k. Izba notaryalna.

Przemysł, dnia 30. grudnia 1903.

Prezydent: Budzynowski.

L. 146.583 II. (36 2-3)

KONKURS

na posady ekspedjentów pocztowych przy c. k. urzędach pocztowych:

1. W Uściu solnem z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem 266 koron rocznie na służącego.

2. W Jodłowniku z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 630 koron rocznie na służącego.

Podania należy wniesić najpóźniej do 15. stycznia 1904 do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 28. grudnia 1903.

L. Prez. 4052 (43) (10519 2-3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie posady Naczelnika kancelaryjnego rozpisyje się niniejszem konkurs z terminem do 20. stycznia 1904.

Podania o powyższą ewentualnie przy innych sądach opróżnić się mogącą taką posadę wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium sądu obwodowego.

Rzeszów, 29. grudnia 1903.

L. 146.773 II. (37 2-3)

KONKURS

na posadę ekspedienta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Wiśniowej obok Dobczyce z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 252 koron rocznie na służącego.

Może być ewentualnie nadana codzienna jazda posłańca do Dobczyce i z powrotem za wynagrodzeniem 1000 koron rocznie.

Podanie należy wniesić najpóźniej do 8. stycznia 1904 do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 29. grudnia 1903.

L. 2396. (10460 2-3)

KONKURS.

Na podstawie uchwały Rady gminnej z 21. grudnia b. r. rozpisyje się konkurs na posadę miejskiego weterynarza, który by pełnił zarazem obowiązki kasyera miejskiego.

Roczne wynagrodzenie 800 koron.

Podania wykazujące fachowe uzdolnienie wnosić należy do 15. stycznia 1904.

Zwierzchność gminna.

Bóbrka, 28. grudnia 1903.

Za burmistrza: Michał Zahalak.

L. 45.938 (10354 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszem konkurs w celu pozyskania odpowiedniej siły nauczycielskiej na docenta higieny i somatologii w c. k. męskim seminarium nauczycielskiem w Tarnowie w charakterze nauczyciela pomocniczego.

Obowiązkiem tego nauczyciela jest udzielanie nauki rzeczonych przedmiotów po myśli rozporządzenia ministerjalnego z 12. stycznia 1891 l. 749 na pierwszszym roku seminarium względnie jego oddziałach równorzędnych, tudzież na czwartym roku sem. razem w 5 godzinach tygodniowo za łącznym wynagrodzeniem rocznym w kwocie 500 K.

Wymagany jest dyplom doktorski wszech nauk lekarskich, 5-letnia praktyka lekarska, wykazanie się dokładną znajomością przedmiotów wykładu i o ile możności stosownym dowodem uzdolnienia do pełnienia obowiązków nauczycielskich.

Pierwszeństwo mieć będą kandydaci z egzaminem fizykalnym.

Kompetenci winni wnieść podania na ręce c. k. Starostw w których okręgu mają swoje miejsce zamieszkania względnie jeśli już pełnili podobne funkcje w jakim zakładzie naukowym na ręce Dyrekcji tych zakładów najpóźniej do 15. stycznia 1904 dołączając metrykę chrztu, świadectwo moralności i dotychczasowego zatrudnienia, dokumenta wykazujące istnienie powyższych wymogów, wreszcie tabelę kwalifikacyjną według przepisanej wzoru wypełnioną, ze względu na to, że ma być przedłożona Ministerstwu w języku niemieckim.

Lwów, 17. grudnia 1903.

L. 3/4. (61 1-3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. Prokuratora Państwa siódmej rangi w Wadowicach, względnie przy innej Prokuratury Państwa tutejszego okręgu rozpisyje się konkurs.

Podania należy wnosić w drodze przepisanej najdalej do 23. stycznia 1904 do c. k. Nadprokuratury Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 2. stycznia 1904.

L. 160.147 (10510)

Ogłoszenie konkursu.

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu jest do obsadzenia kilka posad przy ewidencji katastru podatku gruntowego z siedzibami służbowymi w 1) Kołomyi, 2) Brodach (dla powiatu pomiarowego Brody II.), 3) Przemyslanach, 4) Chodorowie, Birczy, 6) Makowie i 7) Muszynie.

Ewentualnie będzie do obsadzenia więcej posad geometrów ewidencyjnych II. klasy z innymi siedzibami służbowymi w Galicyi.

Starsi geometry i geometry ewidencyjni, którzy zyczą sobie przeniesienia w równym charakterze służbowym na jedno z powyższych miejsc służbowych, jakoteż kompetenci o posadę geometry ewidencyjnego II. klasy winni wniesić należyście udokumentowane podania do c. k. Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie w terminie czterotygodniowym.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.

Lwów, dnia 23. grudnia 1903.

Kuratele.

L. cz. P. 260/3 (1) (8999 3-3)

Stefan Bojczuk z Rakowa został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Iwana Bojczuka z Rakowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 30. września 1903.

L. cz. P. V. 38 1/3 (5) (9080 3-3)

Eodor Hawryluk Iwana z Kornicza został uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Hnata Kałyniaka z Kornicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 31. lipca 1903.

L. cz. P. V. 467/3 (13) (9079 3-3)

Franciszka Łaciaka z Kołomyi uznano umysłowo chorym, kuratorem jego ustanawia się Mieczysława Kupca z Zatoru.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 26. września 1903.

L. cz. L. 93 (8) (9148 3-3)

Iwan Magas Ołeksów z Dołpotowa uznany został marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Semania Luźnego z Dołpotowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojsławów, 10. października 1903.

L. cz. IV. 310/89 (10) (9133 3-3)
Jana Kosakowskiego z Nawaryi uznaje się marnotrawcą i ustanawia się mu kuratora w osobie Jana Chorońskiego w Nawaryi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczecze, dnia 18. listopada 1902.

L. cz. P. 42/3 (6) (9120 3-3)
Za umysłowo chore uznano Maryannę i Annę Knapik w Rzepienniku marciuszewskim. Kuratorem ich ustanowiono Jędrzeja Majkę z Rzepiennika marciuszewskiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biecz, dnia 7. maja 1903.

L. cz. P. 256/3 (7) (9163 3-3)
Estera Schleifer z Brodów uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Sendera Schleifera z Brodów.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 7. października 1903.

L. cz. P. 383/3 (8) (9193 3-3)
Franciszek Bragiel z Osobnicy został za marnotrawcę uznany, a kuratorem tegoż ustanowiono Wojciecha Leśniaka z Osobnicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jasło, dnia 15. sierpnia 1903.

L. cz. P. III. 80/3 (9198 3-3)
Wincenty Dudziec z Podlesia uznany został marnotrawcą.
Kurator Walenty Zajac.
C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 2. lipca 1903.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 1/4 (2) (63)
Obwieszczenie.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 1. czasopisma „Kolejarz” z dnia 1. stycznia 1904 artykuły pod tytułem:

- 1) „Tanie morały” od: „Oto jest socyalna” do końca strona 2 łam 3.
- 2) „Położenie strażników przy c. k. kolejach państwowych” od: „Również nie wspomina” do: „ministerstwa kolejowego strona 4 łam 2.
- 3) „Nowy Sącz” od: „Sądziecie, że im się” do: „równiej miarki” strona 6 łam 1.
- 4) „Naczelnik stacyi bolechowskiej Staryszyn w świetle faktów” od: „Na stacyi tej” do końca strona 8 łam 2 zawieają znamiona występku z §. 300 uk., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 2 stycznia 1904.

Bl. 292. [10291]
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 6. Dezember 1903, Pr. I. 393, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Селанин” für den Monat Oktober 1903 wegen des Artikels: „Селани и студенти” in den Stellen von „Вони хочуть” bis „правді жити муть” und von „Геть брехунів” bis „несправедливу!” des Artikels: „Салдати і воля” in der Stelle von „Місце салдатів” bis „кров проливати”, endlich wegen des Gedichtes: „Дума про те, як будувать пар вазницю” in dem Schlußabsatz von „Скривъ селани” bis zum Schluß nach §. 66 Abj. II. St. G. verboten.

Bl. 293. (10355)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit Erkenntnis vom 18. Dezember 1903, Pr. XXXV. 132/3, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des der Folge 24 der periodischen Zeitschrift: „die deutsche Schule” vom 15. Julionds 6 n. Noreja (Dezember 1903) auf Seite 5 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „ismarck und der Kaiser der Deutschen” in der Stelle von „Der niederösterreichische Land-” bis „erschöpft zu haben scheint” das Verbot nach §. 63 St. G. begründe und es demnach nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Zeitschrift auszusprechen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Schlagsnahme gemäß §§. 457-489 St. P. bestätigt und gemäß nach §. 37 Pr. G. die Vernichtung der saffierten Exemplare annt.
Wien, am 18. Dezember 1903.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18. Dezember 1903, Pr. 173/3, die Weiterverbreitung der Verlage des Vereines „Politický klub ná- l. v Zizkove” erschienenen und bei Dobromy und Wala in Břizov gedruckten Druckschrift: „Prosinec v Zizkove. Rok 1903. Va- ni Vestník. Nakupni a organisacni obsor

pracujicich lidu v okrese Zizkovskem” wegen der Stelle von „Bohuzel ze musime zacnouti” bis „krestanskych obchodniku” des Artikels: „Kde máme obstaravati vanočni nakup” nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 18. Dezember 1903, Pr. 12/3, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Nova Doba” vom 16. Dezember 1903 wegen der Artikel: „Mu- zete jist v patek” und „Parabkovicina” nach §§. 303, 491, St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Bl. 294. [10389]
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 21. Dezember 1903, Pr. 172/3, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Socialista” vom 15. Dezember 1903 wegen der Artikel: „Prete e soldato” und „Teoloji oko Dana” i oko „Jedinstva” nach §. 302 und 303 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnis vom 19. Dezember 1903, Pr. 7/3, die Weiterverbreitung der Nr. 99 der Zeitschrift: „Jizeran” vom 19. Dezember 1903 wegen der Stelle von „Cloveku jde” bis „a moralka” des Artikels: „Vladni dar vanočni” nach §§. 65 a und 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Bezirksgericht in Straßsachen als Preßgericht Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 19. Dezember 1903, G. 992/3/2 die Weiterverbreitung der ausländischen Druckschrift: „Mitgeber für junge Eheleute” von F. H. Franke (H. Wortmann), erschienen in Zürich und St. Ludwig (Elsaß) nach §§. 5 und 343 St. G. verboten.

Bl. 296. (1441)
Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 22. Dezember 1903, Pr. 36/3, die Weiterverbreitung der Nr. 119 der Zeitschrift: „Saazer Anzeiger” vom 18. Dezember 1903 wegen der Stellen von „Gott, Moses” bis „verführen und blenden” des Artikels: „Weihnachtsgatten” nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 21. Dezember 1903, Pr. 69/3, die Weiterverbreitung der Nr. 51 der Zeitschrift: „Deutsche Volkwehr” vom 19. Dezember 1903 wegen der Stelle von „Wir forchen” bis „zu betrachten sein”, dann „Schon jetzt” bis „Zusammenhang steht”, ferner von „Johann Hege- mann” bis „orthodoxe Jude” und von „ferner gibt es” bis „bei uns ereignen” des Artikels: „Kabbalah-Kabbaleien-Einführung in die jüdi- sche Mystik” nach §. 302 St. G. verboten.

Bl. 297. (10478)
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 23. Dezember 1903, Pr. IX. 173/3, die Weiterverbreitung der Nr. 49 der Zeitschrift: „L'Asino” ddo. Rom, 13. Dezember 1903 nach §§. 122 a, 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 23. Dezember 1903, Pr. 53/3, die Weiterverbreitung der Nr. 50 der Zeitschrift: „Nase Snahy” vom 18. Dezember 1903 wegen des Artikels: „Vzpominka” nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 23. Dezember 1903, Pr. 43/3, die Weiterverbreitung der Nr. 146 der Zeitschrift: „Friedländer Zeitung” vom 19. Dezember 1903 wegen der Stelle von „Es ist nicht anzunehmen” bis „sicher war” und „daß die Deutschen” bis „preisgege- ben haben” des Artikels: „Der Anfang vom Ende” nach §§. 63 und 65 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnis vom 22. Dezember 1903, Pr. 2/3, die Weiterverbreitung der Nr. 51 der Zeitschrift: „Crvena Hrvatska” vom 19. Dezember 1903 wegen des Artikels datiert „Dubrovnik, 18. prosinca 1903” nach §. 65 St. G. verboten.

Bl. 298. (10513)
Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Marburg hat mit dem Erkenntnis vom 23. Dezember 1903, Pr. VI. 17/3, die Weiterverbreitung der Nr. 153 der Zeitschrift: „Mar-

burger Zeitung” vom 22. Dezember 1903 wegen des Artikels: „Früchte des Cölibats” verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 22. Dezember 1903, Pr. 17/3, die Weiterverbreitung der Nr. 301 der Zeitschrift: „Tiroler Tagblatt” vom 21. Dezember 1903 wegen des Artikels: „Gottelästterung” von „Ganz in der” bis „Hilfe noch lange siegen” nach §. 122 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 23. Dezember 1903, Pr. 34/3, die Weiterverbreitung der Nr. 288 der Zeitschrift: „L'Alto Adige” wegen des Artikels: „A proposito di una rettifica” in der Stelle von „Il rilievo” bis „i brividi” verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 23. Dezember 1903, Pr. I. 175/3, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Maticе Svo- body” vom 23. Dezember 1903 wegen der Stellen von „Jest nadeje k lepsimu” bis „nez se mu vede” des Artikels: „Vanočni dojmy”; von „Ale my ostatni” bis „protivnym bratrim” und von „Nutnost obrany naroda” bis „pod jhem lenocha” des Artikels: „Vlast, valka, kasarna” nach §§. 122 b und 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 745/00 (5) (9002 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie, Oddział IV. ogłasza, że dnia 10. stycznia 1894 zmarł w Szkole Israel Leizer 2 im. Rotter bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy miejsce pobytu powołanej z ustawy do spadku Feigi Rotter nie jest wiadomym, wzywa się ją, by w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w Sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż przewod spadkowy w przeciwnym razie zostanie przeprowadzonym z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Abrahamem Rotter ze Szklą.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 30. kwietnia 1902.

L. cz. A. 110/3 (8) (8998 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Belzie podaje do wiadomości, że Andrzej Dżus zmarł dnia 12. marca 1903 w Wierzbiażu z pozostawieniem kodycylnego rozporządzenia ostatniej woli, którym zapisał Ilkowi i Iwanowi Lewuniom tudzież Zofii Kopot grunta, które już posiadają, Michałowi i Iwanowi Dżusom resztę gruntów z zabudowaniami Kasce Stepaniuk i Iwanowi Hryciów po 100 kor.
Gdy miejsce pobytu ustawowych spadkobierców Pawła Mikołaja i Michała Bednarczuków nie jest znanym, wzywa się ich, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w Sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewod spadkowy przeprowadzonym z zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Belz, dnia 13. października 1903.

L. cz. T. 55/3 (1) (8990 3-3)
Amortyzacya.
Na wniosek Towarzystwa ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy wystawionej przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie w dniu 12. grudnia 1899 do l. 51429 na okaziciela opiewającej na kapitał 2000 kor. platny okazicielowi policy po śmierci zabezpieczonego Mikołaja Ostrożyńskiego.
Posiadaczka powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosiła się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 24. października 1903.

L. cz. Succ. 538 (6) (10511 3-3)
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wzywa wszystkich, którzyby do depozytu masy Józefa Nizieleckiego, bądź jako bezpośrednio uprawnieni, bądź jako tychże spadkobiercy, wierzyciele, prawonabywcy lub lub z innego tytułu pretensye sobie rościli, aby takowe najdalej w rok od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej zgłosili, oraz prawa swe należycie wykazali, inaczey gotówka w tej masie przechowana w kwocie 360 kor. na żądanie c. k. Proku-

ratoryi Skarbu za przypadłą uznana i Skarbowi Państwa wydana będzie.
Lwów, dnia 12. grudnia 1903.

L. cz. A. 613 (5) (9092 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do wiadomości, iż dnia 17. stycznia 1903 zmarł w Pławem Mikołaj Kowalik bez rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd, nie znając pobytu powołanego z ustawy Mirona Kowalyka, wzywa go, aby do roku od dnia niżej wyrażonego oświadczył się dziedzicem, gdyż inaczey spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami, zgłaszającymi się i z kuratorem Zdzisławem Więckowskim, dla niego ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radziechów, 6. czerwca 1903.

L. cz. Cw. 968/3 (1) (6 2-3)
Przeciw Józefowi Blauowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Kolbuszowy pozew wekslowy 600 kor.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Kahanego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 23. grudnia 1903.

L. cz. Cg. I. 153/3 (1) (4 2-3)
Przeciw Michalinie z Sobańskich Izyckiej i spół., której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Szymona Steifa pozew o 2688 kor. 04 hal.

Celem strzeżenia praw Michaliny z Sobańskich Izyckiej ustanawia się p. dr. Chlebowskiemu adw. w Nowym Sączu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Michalinę z Sobańskich Izycką w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 28. grudnia 1903.

L. cz. Nc. I. 224/3 (2) (9093 2-3)
Na żądanie Maryanny Baranowej ze Siedlisk wdraża się postępowanie amortyzacyjne w celu umorzenia zaginionej książeczki udziałowej Towarzystwa Zaliczkowego w Tarnowie Nr. 4353 na 52 kor. 6 hal. opiewającej na imię Józefa Barana, i wzywa się posiadacza tej książeczki, aby w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni zgłosił się w tut. sądzie inaczey bowiem po bezskutecznym upływie tego terminu powyższa książeczka udziałowa zostanie uznana za umorzoną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tuchów, dnia 13. października 1903.

L. cz. C. II. 216/3 (1) (10530 2-3)
Przeciw Piotrowi Czarnemu z Białej ad Maków, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Makowie przez Wincentego Rusina, gospodarza w Żarnówce pozew o uznanie bezskuteczności skryptu dłużnego z daty Maków 7. października 1902 l. R. 7354 i przyznanie pierwszeństwa hipotecznego dla sumy 1515 kor. 17 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tymże sądzie (biuro Nr. 4) audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 3. lutego 1904 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Stanisława Wcisłaka w Białej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Maków, dnia 23. grudnia 1903.

L. cz. C. III. 605/3 (1) (43)
Przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Chanie Knoller wnieśli Piotr i Anna Bartkowsky w Piątkowej skargę o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 100 złr. i 100 złr.

Audyencya, odbędzie się dnia 19. stycznia 1904 godz. 10 rano w sali Nr. 86.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Deutelbaum w Nowym Sączu będzie ją zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Sącz, dnia 9. grudnia 1903.

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie zalegają wyszczególnione poniżej przesyłki, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Rzeczony przesyłki należy odebrać najdalej w przeciągu roku, licząc od dnia niniejszego obwieszczenia, gdyż po bezwocnym upływie tego czasokresu zostaną sprzedane w drodze publicznej licytacji, względnie zniszczone, a kwota uzyskana ze sprzedaży zostanie zaliczona na rzecz Skarbu Państwa.

Wykaz niedoręczalnych pakietów i listów poleconych.

1) Pakiety.

Table with columns: L. porz., Nr., dzień i rok, miejsce, Nazwisko adresata, Miejsce przeznaczenia. Lists 7 items.

2) Listy polecone.

Table with columns: L. porz., Nr., dzień i rok, miejsce, Nazwisko adresata, Miejsce przeznaczenia. Lists 88 items.

Main table with columns: L. porz., Nr., dzień i rok, miejsce, Nazwisko adresata, Miejsce przeznaczenia. Lists 155 items.

Listów zwykłych w miesiącu listopadzie 1903 przez spalenie zniszczono 13.648

C. k. Dyrekcyja poczt i telegrafów.

We Lwowie, dnia 19. grudnia 1903.

L. cz. T. 63/3 (3) (9020 2-3) C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne...

fahren zu: Amortisirung des dem Gesuchsteller angeblich verbrannten beziehungsweise in Verlust gerathenen Bezugscheines...

Der Inhaber dieses Bezugscheines wird dacher aufgefordert seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tage geltend zu machen...

K. k. Bezirksgericht, Abth. I. Radziechów, am 10. November 1903.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 20. października 1903.

L. cz. T. 22/3 (2) (9159 2-3) C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza poświadczania Kasy Oszczędności miasta Nowego Sącza...

L. cz. Ne. VI. 403 (2) (10547 2-3) W stanie biernym realności lwh. 133 gm. Rudnik Leiby Schora, Małki Schor...

Na skutek prośby powyższych wierzycieli o amortyzację powyższych wierzytelności wzywa się Rójkę Weichselbaum...

G. Zl. Ne. I. 8103 (2) (9741 2-3) Auf Ansuchen des Adolf Passendorfer Bierbrauer in Radziechów wird das Ver-

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Nisko, dnia 28. grudnia 1903.

W y k a z

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28. grudnia 1903 do 3 stycznia 1904.

| Epizootycya | Powiat | Miejscowość |
|---|--|---|
| Zaraza pyska i racic | Sokal Stryj | Konotopy (ob. dw.); Łukawica niżna (Worotyce) (ob. dw.); |
| Wąglik | Cieszanów Tłumacz Żydaczów | Oleszyce (ob. dw.); Kłubowce; Nadiatyce; |
| Otręt | Złoczów | Firlejówka; |
| Nosacizna | Brzeżany Buczacz Dolina Sniatyn Tarnów | Dubszeze; Cwitowa; Dolina; Podwysoka; Wierzchosławice; |
| Parchy | Borszczów Brzesko Lisko Pilzno Rohatyn Skałat Stanisławów Stary Sambor Turka Zaleszczyki | Sapohów (ob. dw.); Żoniowy; Leszczowate (ob. dw.); Zwiernik; Mełna (ob. dw.); Czerniszówka; Stanisławów, Tumirz; Galówka, Koniów, (Koniec dolny); Rosochacz; Kasperowce; |
| Róża wąglikowa | Brody Drohobycz Jarosław Rawa Sniatyn Złoczów | Bielawce, Turze; Hruszów, Rudka; Kamionka wołoska; Załucze; Żuków; |
| Pomór świń | Bochnia Bohorodczany Borszczów | Borek; Żysiec; Dębówka, Dźwiniaczka, Germakówka, Głębocek, Gusztyn, Horoszowa, Jezierzany, Korolówka, Ko- zaczynna, Kudryńce, Łanowce, Mielnica (ob. dw.), Okopy, Olchowice, Podfilipie, Szyszkowce (ob. dw.), Turyleze, Zalesie; |
| | Cieszanów | Brusno nowe, Brusno stare, Krowica hołdowska, Łu- kawiec, Płazów, Podemszczyzna (Puhacz), Ruda Różaniecka, Zapalów; |
| | Gródek | Rodatyce, Rzeczyca, Stronna, Suchowola, Wiel- kopole, Zussyce; |
| | Jarosław Kolbuszowa Kołomyja Lwów Mościska Nisko Podhajce | Piwoda; Zielonka; Korszów, Siemakowce (ob. dw.), Załucze (ob. dw.); Brodki, Głhua, Głuchowice, Zarudcze; Pakość; Załucze (ob. dw.); Sosmów (ob. dw.); Ciemierzynce, Krosienko, Unterwalden, Wypyski; Karów (ob. dw.); Czerce, Koniuszki, Nowa Grobla Zagórze kaihyni- ckie (ob. dw.); |
| | Rudki | Chłopy, H. rożana wielka, Komarno, Kościeleńki, Nowa wieś, Nowosiółki, Pohorce, Porzece, Szo- łomieńce, Tuligłowy, Wańkowce; |
| Sambor | Biskowice, Kotowania, Majnicz, Olszanik, Ozmina, Wola błazowska; | |
| Sokal | Chłopiżyn, Mianowice, Parchacz (ob. dw.), Sawczyn, Zniatyn; | |
| Stanisławów Tarnopol Trembowla Turka Złoczów Żółkiew Żydaczów Lwów | Bratkowce, Sobotów; Ihrowica; Janów; Dydiowa, Gwoździec, Mochnate; Kudobiniec; Lipina, Wola wysoka; Stulisko; Lwów (dzielnica II.); | |
| Wścieklizna | Kamionka Kraków Przemysły Sokal Żółkiew Lwów | Rusików; Wolica; Wypyski; Oserdów; Derewnia; Lwów (dzielnica I.); |
| Cholera drobiu | Kolbuszowa Przemysły Tarnów | Kolbuszowa; Gliniany; Zaczarnie; |

Zarazem zwraca się uwagę na panujące w innych krajach (państwach) choroby za-
różliwe zwierzęce:

Bukowina.

Nosacizna: pow. Kimpolung, gm. Kimpolung; pow. Koemań, gm. Onuth (ob. dw.)
i Zastawna.

Wścieklizna: pow. Waszkowce, gm. Stanestie dolne; Czerniowce (miasto).

Szląsk.

Pomór świń: w 1 powiecie 2 miejscowościach.

Róża wąglikowa: w 1 powiecie, 1 miejscowości.

Morawa.

Zaraza pyska i racic; w 2 powiatach i 4 miejscowościach;

Parchy: w 3 powiatach i 3 miejscowościach;

Róża wąglikowa: w 5 powiatach i 6 miejscowościach;

Pomór świń: w 2 powiatach i 3 miejscowościach;

Austria dolna.

Róża wąglikowa: w 28 powiatach, 10 miejscowościach;

Nosacizna: Wiedeń X. dzielnica; nadto w 1 powiecie i 1 miejscowości;

Parchy: w 3 powiatach 6 miejscowościach;

Pomór świń: Wiedeń XIII., XIX., XX. dzielnica; nadto w 17 powiatach i 14 miej-
scowościach.

Węgry.

Zaraza pyska i racic: w 443 miejscowościach 2475 zagrodach. Z tego przy-
pada na graniczące z Galicyą komitaty: Arva 1 miejsc. 1 zagr., Bereg 5 miejsc. 36 zagr.,
Máramaros 5 miejsc. 14 zagr., Sáros 6 miejsc. 21 zagr., Szepes w 10 miejsc. 63 zagr.,
Ung 3 miejsc. 25 zagr. i Zemplén 10 miejsc. 28 zagr.

Rosya.

Królestwo Polskie.

(Gubernia kielecka).

Parchy u koni: pow. miechowski, gm. Rzęzusnia, fol. Trzebyce;
Pomór świń: pow. stopnicki, gm. Tuczempy miejsc. Rzędów; pow. kiele-
cki, gm. Słupia-Nowa, miejsc. Słupia-Nowa;
Nosacizna: pow. pinczowski, gm. Czarkowa, miejsc. Dembiany; pow. stopnicki,
gm. Stopnica, miejsc. Metel;

(Gubernia radomska).

Pomór świń: pow. radomski wieś Gzowice, gm. Gzowice, gm. Kozłów, fol. Li-
siów, wieś i gm. Skaryszów, gm. Kozłów, wieś Jastrzęby, gm. Stromiec, wieś Stromiec,
wieś Grzeskowola, gm. Białobrzegi, fol. B. anica; pow. kosienicki, gm. Góra-Puławska, wieś
Bronowice, gm. Koziealice, wieś Holendry.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. stycznia 1904.

G. Zl. C. III. 1210/3 (2) (1 2—3)

Wider Herrn Hersch Baum, früher in Podgorce dessen Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Bezirks-Gerichte in Wien II. Blumauergasse 22, von Herrn Peter Boschan & Söhne, prot. F.-a. in Wien II. Nordbahnhof II. Kellerhof, vertreten durch Herrn Dr. Ernst Weil, Hof & Gerichts-Advocaten in Wien IX. Währingerstrasse 22, wegen 411 K. 05 H. s. U. G. eine Klage angebracht.

Auf Grund der Klage wurde die I. Tagsetzung auf den 8. Jänner 1904 S. M. um 9 Uhr C. Z. 11, überligt.

Zur Wahrung der Rechte des Herrn Hersch Baum wird Herr Dr. Carl Bienenstock, Hof & Gerichts-Advocat in Wien, II. Praterstrasse 15 zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den Beklagten in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung III. Leopoldstadt II. Blumauergasse 22. Wien, am 21. Dezember 1903.

L. cz. A. 390/2 (26) (9028 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddz. II. w Mikulińcach podaje do wiadomości, że Fischel Vogel zmarł 19. października 1902 w Mikulińcach bez ostatniej woli. Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tego spadku, wzywa się wszystkich roszcujących sobie prawa do takowego, ażeby sądowi donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, o swych prawach, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, przewód spadkowy zostanie tylko z tymi przeprowadzony, którzy wykazą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i tym też spadek w miarę wykazania praw zostanie przyznany.

W braku wykazania praw i oświadczenia do spadku w czasokresie zakreślonym, nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo przypadnie c. k. skarbowi państwa jako spadek bezdziedziczny.

Kuratorem tego spadku ustanowiono dr. Leona Rossbergera adwokata w Mikulińcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Mikulińce, 12. października 1903.

L. cz. C. 204/3 (1) (50)

Przeciw Tomaszowi Jędrysikowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Józefa i Bronisławę Zau-paskich pozew o 553 kor. 88 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19. stycznia 1904 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Tomasza Jędrysika ustanawia się p. Ignacego Dzirka w Niewodny kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Frysztak, dnia 29. grudnia 1903.

L. cz. C. II. 464/3 (1) (79)

Przeciw Senderowi Rothowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Berla Rotha pozew o 205 kor. 30 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. Sądzie, biurze Nr. 2 ustną rozprawę na dzień 8. stycznia 1904 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Sendera Rotha ustanawia się pana Jakóba Freilicha w Dulczy małym kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Sendera Rotha w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Radomyśl, dnia 31. grudnia 1903.

L. cz. C. I. 515/3 (1) (10.521)

Przeciw Jędrzejowi Adamiszek synowi Kazimierza, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Gustawę Tytusa 2-im. Łuszczewskiego i Józefa Łuszczewską pozew o zniesienie współwłasności przez licytacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 25. stycznia 1904 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Adamiszaka ustanawia się p. Serwackiego adw. w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Sambor, dnia 22. grudnia 1903.

L. cz. Dz. hip. 1712/3 (9817)

P. Gerschonowi Katzowi w Ameryce przebywającemu w tabularnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Złoczowie przeciw niemu o intabulacyę prawa własności do 12/16 i 1.20 części realności lwh. 429 gm. miasta Złoczów ma być doręczona uchwała z dnia 21. września 1903 l. cz. Dz. hip. 1450/3, którą dozwolono intabulacyę prawa własności do wyżej wymienionej nieruchomości.

Ponieważ niewiadomo gdzie Gerschon Katz obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie p. dra Rothenberga adw. krajowego w Złoczowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Gerschona Katza w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Złoczów, dnia 29. października 1903

Firmy.

L. cz. Dz. firm. 245/3. (7 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku wiadomo czyni, że w roku 1904 będzie ogłaszać wszelkie wpisy w rejestrze handlowym w piśmie „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelregister“, w „Gazecie lwowskiej“ i w „Przeglądzie prawa i administracyi“, wpisy zaś w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Sanok, dnia 19. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 678. Stow. I. 653 (10170 1—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Fabryka patentowanej dachówki kamiennej Tryumf w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Rozwiązanie wybór likwidatorów: Stowarzyszenie powyższe zostało rozwiązane. Likwidatorami ustanowiony został Herman Kroo, który firmę podpisywać będzie z dodatkiem „w likwidacji”. Wierzyciele winni się zgłosić do stowarzyszenia.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 4. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 1081 (3 2) (9966 1-3)
Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu czyni wiadomo, że na podstawie reskryptu Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 27. listopada 1903 l. 15.288/pr. ogłaszane będą w roku 1904 przez tutejszy Sąd wpisy firm handlowych tak pojedynczych jak i spółkowych w dzienniku „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“, w „Gazecie Lwowskiej“ i w „Przeglądzie prawa i administracji“, zaś wpisy do rejestru dla stowarzyszeń za-

robkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie Lwowskiej“.

Tarnopol, 7. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 1143 (stow. II. 290). (9021)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń za-robkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sielec bełzki. Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Sielcu bełzkim, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Tymko Syroid.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Wasyl Kinach, rolnik w Parchaczu.

Data wpisu: 22. września 1903.

C. k. Sąd kraj. jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 22. września 1903.

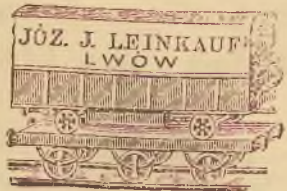
Doniesienia prywatne.

Przedsiębiorstwo przewozu i transportu mebli
JÓZEF J. LEINKAUF

Lwów, plac Smolki 3,

poleca

swoje nowe sprowadzone wozy meblowe.



Przedsiębiorstwo dowozowe c. k. austr.
kolei państwowych.

Spedycje wszelkiego rodzaju.

Przy zmianie roku

poleca się

Najstarsze założone w r. 1887

Biuro dzienników i ogłoszeń

Ludwika Plohna

(dzierżawca Sokołowski)

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 9.

i przyjmuje abonament na wszystkie pisma krajowe, wiedeńskie dzienniki i zagraniczne, ilustrowane, beletrystyczne, humorystyczne, żurnale mód i t. p. po cenach oryginalnych, ręcząc za punktualną dostawę własnymi kolporterami. Czasopisma beletrystyczne, ilustrowane i żurnale mód wysyła się także na prowincję, również przyjmując ogłoszenia do wszystkich pism po najtańszych cenach.

Dzienniki wychodzące rano w Wiedniu dostarcza i sprzedaje numerami pojedynczymi tego samego dnia do wpół do jedenastej wieczorem.

ILUSTRACYA POLSKA.

W roku 1904

„Ilustracya Polska“ drukować będzie szereg nowych utworów powieściowych:

„MIESZKANIE PRZY FAMILII“

powieść humorystyczna WŁADYSŁAWA REYMONTA,

„KRÓL POWIETRZA“

powieść fantastyczna przez LUDWIKA SZCZEPAŃSKIEGO, pisana ze współudziałem znakomitego wynalazcy Jana Szczepanika, który opracuje stronę naukową tej powieści.

Wszystkie dotychczasowe działy „Ilustracji“

Dział popularno naukowy

Dział sztuki

Sprawozdania teatralne

i dla Pań naszych

(MODA ILUSTROWANA)

będą nadal, jak dotychczas, prowadzone przez specjalistów.

Szczególną uwagę zwracamy na rubrykę teatralną, zasilaną piórami jednych z najwybitniejszych recenzentów i literatów w Krakowie i Lwowie, kryjących się pod pseudonimem F-dur i As-dur.

Bezpłatne Premium dla P. T. abonentów!

Każdy roczny lub półroczny abonent „Ilustracji“ otrzyma jako bezpłatne premium do wyboru albo fantastyczną powieść H. G. WELLSA pod tytułem:

„GDY ŚPIĄCY SIĘ ZBUDZI“

z 10 ilustracjami,

albo zabawną nowelę humorystyczną

„W NASZEJ LETNIEJ STOLICY“

czyli „Przygody reagenta Nowakowskiego w Zakopanem“ w ozdobnej okładce.

ABONAMENT KWARTALNY WYNOŚI:

3 kor. 90 hal. z przesyłką, — 3 mk. 50 fen., — 5 fres.

Wszyscy nowi abonenci mogą za opłatą 1 kor. otrzymać numery z początkiem interesującej powieści „Zakładnik“.

Ekspedycya na Lwów: Biuro dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO
we Lwowie, Pasaż Hausmana.

»Gazeta Lwowska« Nr. 3 z dnia 5. stycznia 1904

PIGUŁKI BLANCARD'A

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIE MEDYCZNĄ W PARYŻU

Pomyślnie skutkują w Bładości, Niedokrwistości, Bładości Cery, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzemienia, strum, wole na szyi, etc.).

Doza: 2 do 6 Pigulek dziennie. — BLANCARD & Co, 40, rue Bonaparte, PARIS.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolasek, Wewiórskiego i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Redyka, Wiszniewskiego i Mikuckiego

Nowy rozkład jazdy kolejami

ważny od 1. października

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, biurach dzienników, trafikach. — Lwów, Pasaż Hausmana 1 9

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy pl. Maryackim 1. 8, oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

C. k. nadwornego dostawcy.

HAYA puder antyseptyczny

przez powagi lekarskie polecany jest najlepszym proszkiem do zasypywania dla niemowląt i dzieci.

Prawdziwy tylko w patentowanych sitkowych pudełkach z marką ochronną „Opatrzność“. Cena pudełka 70 hal

HAYA mydło higieniczne

jest najlepszym mydłem do mycia dzieci. Sporządzone z masy mydła najdelikatniejszych, odpowiada najwyższemu wymogom higieny.

Cena pudełka 70 halerzy.

W każdej aptece i drogueryi do nabycia.

Żądać należy wyraźnie!
„HAYA“ pudru antyseptycznego. „HAYA“ mydła higienicznego.

Główny skład wysyłkowy.

S. HAY, aptekarz

c. i k. dostawca nadworny we Lwowie.

BIESIADA LITERACKA

Ilustracya Warszawska (tygodnik)

drukuje nową powieść

HENRYKA SIENKIEWICZA

„Na polu chwały“

z czasów Króla Jana III. Sobieskiego.

Nowi prenumeratorki otrzymają cały początek powieści.

Prenumerata „Biesiady Literackiej“

Bez przesyłki ceny: kwartalnie 4 kor., z dodatkiem „Wieczory Powieściowe“ 4 kor. 80 hal. Z przesyłką kwartalnie 4 kor. 65 hal., z dodatkiem „Wieczory powieściowe“ 6 kor.

Prenumeratę przyjmują
wszystkie księgarnie i biura dzienników.

Najtańsze miejsce zakupna Publiczna hala aukcyjna

Lwów, Pasaż Mikolascha

Wstęp wolny. — Wystawa przedmiotów otwarta dzień cały. — Wstęp wolny.

Sprzedaz przez licytacje i stale z wolnej ręki. Bardzo ciekawa wystawa przedmiotów artystycznych, oprócz tego znaczny zapas przedmiotów użytkowych bardzo tanich.

Z przesłanych w ostatnich dniach do sprzedaży i wystawionych przedmiotów wymienia zarząd zakładu poniżej kilkadziesiąt, zwracając przedewszystkiem na nie uwagę kupującej publiczności, zaznaczając równocześnie, że oprócz tego jest w tej chwili wystawionych na sprzedaż kilka tysięcy różnego rodzaju rzeczy, które dla braku miejsca wymienić nie podobna. Jest zatem wiele garniturów salonowych, mebli do sypialnych i jadalnych pokoi, dywanów wschodnich i strzyżonych, lornetek teatralnych, zegarów ściennych, budzików i kieszonek, wanien, lamp, ubrań męskich i damskich, resztek materyj i przeróżnych rzeczy użytkowych. — Również w wielkiej ilości dzieła sztuki i starożytności, jak: obrazy stare i współczesnych artystów, reprodukcje, brzozy, porcelany, miniatury, broń itd. — **Niektóre przedmioty nadesłane w ostatnim tygodniu.**

| | | | | | | | | | |
|---|--------|--|-------|--|-------|--|------|--|------|
| 5779. Makata polska z 17. w. pochodząca po rodzinie Szeptyckich | 1600.— | 5707. Stół do jadalni z 4 blatami | 10.— | 5682. Srebrna miednica i kubek | 60.— | 5640. Futro bobrowe męskie | 40.— | 5792. Puszka na herbatę | 3.50 |
| 5755. Półszorki kompletne na parę koui | 50.— | 5722. Szafa, biurko gdańskie (antyk) | 420.— | 5687. Srebrna kłama do paska | 10.— | 5643. Peleryna watawana z kołnierzem bobrowym | 36.— | 5796. Prasa | 17.— |
| 5751. Biurko barokowe damskie z malowaniami | 90.— | 5743. Samowar mosiężny, rosyjski | 12.— | 5691. Srebrne sitko do herbaty (en relief antyk) | 10.— | 5087. Angles czarny | 8.— | 5793. Stół czarny z bronzami | 5.— |
| 5752. Biurko damskie z malowaniem | 100.— | 5744. Dzbaneł mosiężny, rosyjski | 12.— | 4558. Kolczyki dyamentowe | 120.— | 5088. Surdut i kamizelka | 7.— | 5799. Para lichtarzy z figurą | 12.— |
| 5742. Szkatułka palisandrowa | 25.— | 5575. Para heliografur | 56.— | 5645. Fonogram i 22 płyt | 50.— | 5451. Suknia białowa i wieczorowa jedwabna z dwoma stanikami | 70.— | 581. Kandelabr mosiężny | 10.— |
| 5746. Fotel mahoniowy do biurka | 50.— | 5579. Para kandelabrow bronzowych | 30.— | 5549. Skrzypce | 120.— | 5505. Suknia białowa ałasowa | 40.— | 5803. Stół do rozsuwania | 40.— |
| 4771. Stolik mahoniowy | 40.— | 5633. Para kandelabrow na 6 świec, z rycerzem z bronzu | 450.— | 5696. Szkatułka żelazna do pieniędzy | 10.— | 5375. Futro damskie | 8.— | 5805. Kolczyki złote z perłą i kameą | 52.— |
| 5615. Fotel | 8.— | 5595. Papierośnica srebrna | 20.— | 5697. Torba podróżna skórzana duża | 18.— | 5759. Maszyna do szycia nożna | 36.— | 5808. Lustra stojące z dwoma świecami, oprawa z żelaza wyrobiona | 18.— |
| 5617. Umywalnia | 8.— | 5590. Pudełko na zapaliki srebrne | 9.— | 5700. Torba podróżna skórzana mniejsza | 38.— | 5762. Sak czarny damski | 22.— | 5809. Postument na wazon żelazny, wyrabiany | 12.— |
| 5621. Krzesła dziecinne | 11.— | 5601. Zegarek damski srebrny | 10.— | 5783. Forma miedziana na leguminę w formie lwa | 13.— | 5763. Suknia jasna niebieska | 16.— | 5811. Fotel bujający | 24.— |
| 5622. Szafa biblioteczna | 44.— | 5602. Zegarek męski srebrny | 10.— | 5607. Paltoek damski czarny z futrem | 12.— | 5776. Suknia jedwabna lila | 24.— | 5812. Stolik do kart | 26.— |
| 5636. Sekretarz mahoniowy (antyk) | 290.— | 5632. Lorneta teatralna w futerale | 20.— | 5667. Sak damski czarny | 6.— | 5780. Skrzynia żelazna | 30.— | 5813. Otomana buretowa koloru oliw. | 34.— |
| 5672. Stolik orzechowy | 8.— | 5711. Lorneta teatralna oprawna w kość słoniową | 10.— | 5668. Sak damski granatowy | 24.— | 5785. Łóżko składane drewniane | 6.— | 5815. Stół barokowy do rozsuwania | 40.— |
| 5701. Kanapka „flirt“ dywanem pokryta | 80.— | | | 5666. Kurtka myśliwska | 27.— | 5787. Sofa mahoniowa okrągła „Puf“ | 60.— | 5825. Dwie urny z porcelany wiedeńskiej | 40.— |
| 5702. Otomana | 18.— | | | | | 5788. Trymputka | 60.— | 5807. Komoda jasionowa z bronzami | 30.— |

Zakład istnieje na wzór podobnych instytucji zagranicznych jak Hotel Drouot w Paryżu lub Doroteum w Wiedniu. Przyjmuje do sprzedaży ruchomości wszelkiego rodzaju, pobierając za to około 10 procent opłat od sprzedającego. **Najtańsze miejsce zakupna.** Ważne dla osób chcących sprzedać ruchomości — jak i kupców likwidujących interesy.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Z dniem 1. lutego 1904 przyjmie c. k. Sąd powiatowy stałego pisa za za wynagrodzeniem 2 kor. 20 hal. dziennie. Wiśnicz, 29. grudnia 1903. (56 1-3)

Tłumaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie wiernie akademik Adres w biurze Plohn.

Wysiewki z najlepszych herbat 1/2 kl. zł. 1.30 i 1.60 poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla we Lwowie.

Ważne dla właścicieli koni.

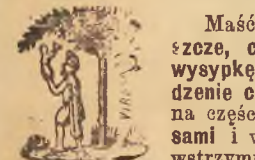


Znakom te usługi, jakie oddawały P. T. gospodarzom, ekonomom i właścicielom dóbr, wprowadzone przezemnie od kilku lat do handlu gospodarze derki i konskie znakomitej jakości, jakoteż setki pochwał, jakie przy tej sposobności otrzymywałem, spowodowały mnie i tego roku oferować następujące doskonałe gatunki grubych, ciętych i nie do zużycia:

- A) Szare derki konskie, czerwono-łótte borty 130x185 sztuka K. 4.—
B) Gospodarsze derki konskie znakom tej jakości 145x190 sztuka K. 5.—
C) Podwójne wełniane derki pańskie 150x200 sztuka K. 7.50. — Wysyłka za zaliżk.

M. RUNDBAKIN
WIEN IX., Berggasse Nr. 3.

MAŚĆ naskórna MOULIN
w PARYŻU.



Maść ta leczy wrzodzenia, przyszcze, czerwoności, krosty, wagner, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, tupaż i wyrzuty na częściach ciała porostłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2 1/2 frank. we Francji, w Paryżu, w aptece p. MOULIN, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, We-wińskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego. Redyka i Wiszniewskiego.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Krakowie

wypłaca swym członkom, począwszy od 2. stycznia 1904 roku od udziałów wpłaconych przed dniem 1. października 1903 roku

4 procent

jako zaliczkę na dywidendę za 1903 r. w Kasie Towarzystwa w Krakowie i w Filii we Lwowie, za okazaniem książeczki udziałowej.

Kraków, dnia 21. grudnia 1903.

Przedruku nie opłacamy.

Wyborny miód deserowy kuracyjny, własna pasieka 5 kgr. tylko 6 K. franco. Woda miodowa naturalna a najlepszy środek na pleć. Darmo broszurki Dr. Ciesielskiego o miodzie, warto przeczytać, żądajcie! **Koźreniewicz** em. naucz. **Iwanozany**.

Pół kilo Pierza gęsiego
tylko 60 centów

Rozysłał zupełnie nowe, szare pierze ręką darte pół kilo tylko 60 ct., te same w lepszym gatunku tylko 70 ct. w pocztowych pakietach próbowych za pobraniem pocztowem. J. Krasa, handel pierza w Smichowie koło Pragi (Czechy 680).

Wymiana dozwolona.
Upraszam o dokładny adres.



Fosfatyna Faliera
(Phosphatine Falléres)

przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłąkowania od piersi i okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.

Sprzedaz w składach aptecznych i aptekach.

Wspaniały podarek noworoczny!

(Wydawnictwo „Na około Świata“).

Widoki miast i miejscowości. Typy i życie mieszkańców 96 obrazów w kolorach naturalnych. Zajmujący tekst objaśniający.

Cena albumu w ozdobnej oprawie w płótno ang. 8 kor.

Zlecenia: Biuro dzienników Sokolowskiego

Lwów, Pasaż Hauimana 9.

Galiczyjska Kasa Oszczędności we Lwowie

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że

a) począwszy od dnia 1. stycznia 1904 r. ustanawia oprocentowanie po 3.6 od sta tak od nowych wkładek jak i dokładek na książeczki 3.75 procentowe,

b) począwszy od dnia 1. lipca 1904 r. obniża oprocentowanie 3.75-procentowych książeczek na 3.6 od sta.

Oprocentowanie dawnych 4-procentowych wkładek pozostaje na razie bez zmiany.

Równocześnie zostaje zniżonym procent od nowych po tem ogłoszeniu udzielonych pożyczek hipotecznych na dobra ziemskie na 4.5 od sta a na realności miejskie na 4.75 od sta.

Zaproszenie do prenumeraty.

Tygodnik popularny dla techniki przemysłu i handlu

PRZEMYSŁOWIEC

poświęcony rozwojowi przemysłu krajowego

wychodzi każdej soboty

pod redakcją

Inż. cyw. EDMUNDA LIBAŃSKIEGO.

Najskuteczniejsze pismo dla ogłoszeń producentów, kupców, przemysłowców, oraz poszukujących posady w zawodach technicznych, przemysłowych i handlowych.

Omawia:

1. Sprawy przemysłu krajowego.
2. Sprawy postępu technicznego i rozwoju produkcji.
3. Przemysł artystyczny i sprawy odnośnych rzemiosł.
4. Sprawy zawodowej pracy kobiet w przemyśle i handlu.
5. Informacje w nadsyłanych pytaniach i odpowiedziach.
6. Nowości w dziedzinie wynalazków.
7. W każdym numerze popularny feljton z dziedziny postępu techniki i przemysłu.
8. Co i gdzie wyrabia się w kraju:
9. Rozmaitości.
10. Bibliografia przemysłowa i techniczna.

Prenumerata: miesięcznie 1 kor. 20 hal., kwartalnie 3 kor. 50 hal.

Redakcja i administracja: Lwów, ul. Akademicka 26.

Prenumerować można we Lwowie i na prowincji w biurach dzienników i księgarniach.

MLEKO i ŚMIETANKĘ

w zamkniętych fiolkach dostarcza codziennie do mieszkań

MLECZARNIA PRZEWORSKA Lwów, pl. Smolki 5, ul. Hetmańska 8.

Nowość!**Kawa palona**

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle według zasad higieny, zapomocą gorącego powietrza — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona! $\frac{1}{2}$ kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.

Nr. II. — „ 90 „

Nr. III. 1 „ 10 „

Nr. IV. 1 „ 20 „

Melange cesarska Nr. V. 1 „ 40 „

Kawa palona za pomoca gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$ i $\frac{1}{8}$ kilo

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLAwe **LWOWIE**,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i uniwers. reklamy

Adolfa Chulawskiego

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)

przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamówienia na wykonanie: afiszów, szyldów, ilustracyj etc. przez pierwszorzędnych artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Tygodnik MÓD i Powieści

Pismo ilustrowane dla Kobiet.**!!! Zaproszenie do przedpłaty na rok 1904 !!!****TYGODNIK MÓD I POWIEŚCI**

jako pismo przeznaczone dla świata niewieściego, polskiego, uważa za swoje zadanie dostarczanie wiadomości, wskazówek, rad i objaśnień, których najbardziej potrzebować może kobieta nasza w życiu rodzinnym i społecznym. Zapatrując się na rodzinę, jako na źródło i ognisko naszego bytu staramy się wnieść do niej te wszystkie czynniki, które za odżywcze i zbawienne dla jej rozwoju uważamy.

Na rok 1904 przy pożądanem zaopatrzeniu teki redakcyjnej zbiorem nowel, które zawdzięczamy poczytnym piórom, zapowiadamy obszerną powieść **Stanisława Graybnera p. t.****„PÓŁPANEK“**w dodatku zaś »Tygodnika« romans **Leona Tinseau p. t.****O POSAG.**Z początkiem roku przyszłego wprowadzimy stałą a tak potrzebną rubrykę **Przed przybyciem lekarza**

W rubryce tej będziemy zamieszczali wskazówki co trzeba czynić w nagłych wypadkach zasłabnięcia kogoś w domu.

DZIAŁ LITERACKI oprócz powieści i nowel obejmuje: Sprawozdania krytyczne z literatury własnej, Buch umysłowy obey. Artykuły w kwestjach społecznych, Krytyki teatralne i artystyczne, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego, wreszcie Kroniki miesięczne.

Praktyczna część tygodnika nosi nazwę

Poradnik dla kobiet

i obejmuje: Informacje z dziedziny higieny, wedle ostatnich zapatrywań nanki, Dział pedagogiczny, Dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego. Informacje dotyczące bieżącego zaofiarowania popytu pracy, dostępnej kobiecie w Warszawie i na prowincyi, wreszcie Część kulinarną gospodarską prowadzoną przez Paulinę Szumlańską.

W obec wprowadzonych w obowiązującym u nas kodeksie cywilnym zmian dotyczących stanowiska prawnego kobiety, uznaliśmy za konieczne wytłumaczyć czytelniczce **Tygodnika** ile można wyczerpująco, na czem polegają te zmiany i jakie jest ich praktyczne w życiu kobiety znaczenie. Niemniej zobowiązujemy niniejszem referenta tej nowej rubryki do udzielania prenumeratorkom odpowiedzi na wszelkie stawiane przez nich zapytania w kwestjach prawnych.Redaktor **Jan Skiński.**

Co miesiąc »Tygodnik« pomieszcza

Wielki arkusz
z krojami i wzorami
robót kobiecych.**DZIAŁ MÓD**zawiera przeszło **2.000 rysunków** w rocznie przedstawiających wzory sukien, okryć i w ogóle strojów kobiecych, w każdym numerze pomieszczamy ponadto**Kolorowaną rycinę MÓD**

Wszystkie te rysunki otrzymujemy wprost z Paryża, skąd też stała korespondentka nasza przesyła raz na miesiąc pogadankę o strojach i modach sezonu.

Kilka razy do roku

Forma
z **bibułki**wraz z wyczerpującym
objaśnieniem.

Prenumeratę przyjmuje Ekspedycja Tygodnika MÓD i Powieści we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie:

kwartalnie 3 kor.

półrocznie 6 kor.

rocznie 12 kor.

w Galicyi z przesyłką:

kwartalnie 3 kor. 50 hal.

Półrocznie 7 kor.

Rocznie 14 kor.

Numera okazowe i prospekta gratis.

ZAPROSZENIE

NA ROK 1904.

TYGODNIK ILLUSTROWANY rozpoczyna rok 45-ty swego istnienia i dzięki wciąż wzrastającemu poparciu swych czytelników zamierza w roku 1904 poczynić znaczniejsze ulepszenia zarówno w tekście, jak i w dodatkach pisma.

DZIAŁ POWIEŚCIOWY „Tygodnika“, rozpoczniemy z Rokiem 1904 dwiema pracami oryginalnymi:

Józef Weyssenhoff

ofiarował „Tygodnikowi“ swoją najnowszą powieść obyczajową, współczesną p. t.:

SYN MARNOTRAWNY,

a rzecz ta obudzi niewątpliwie ogromne zainteresowanie ze względu na to, że autor „Podfilpskiego“ i „Sprawy Dołgi“ w wysoce artystycznej i żywej formie kreśli w „SYNU MARNOTRAWNYM“ karty z życia arystokracji i plutokracji w kraju i za granicą.

Współcześnie z „Synem marnotrawnym“ rozpoczniemy od Nowego Roku druk najnowszej powieści znanego czytelnikom naszym autora „Szarego wilka“,

ADAMA KRECHOWIECKIEGO

p. t. „**MROK**“,

na tle epoki Sobieskiego, dalej

Artura Gruszeckiego

„**SŁOMIANY OGIEŃ**“,

oparta na ruchu emancypacyjnym naszych kobiet.

Mamy też przyrzeczone w niedalekiej przyszłości nowe większe utwory

HENRYKA SIENKIEWICZA
i **BOLESŁAWA PRUSA.**

Mając nadto zapewniony

WSPÓŁDZIAŁ WSZYSTKICH

WYBITNYCH SIŁ LITERACKICH
POLSKICH,

i że przykładem lat poprzednich, będziemy umieszczali w naszym piśmie obok utworów celniejszych autorów, zarazem prace młodszych, mało dotychczas znanych ogółowi pisarzy.

W tym celu ogłaszamy

KONKURS NA HUMORESKE

(200 do 300 wierszy druku).

Jako nagrodę za najlepszą z nadesłanych prac przeznaczamy, niezależnie od honorarium autorskiego,

sumę rubli 200.

Do działu historycznego ofiarowali nam swe szkice lub studia: S. Askenazy, W. Czermak, A. Kraushar, J. Kochanowski, W. Sobieski, W. Tokarz i wielu innych.

W dziale poezji drukować będziemy między innymi szereg utworów: K. Glińskiego, W. Gomułki, Jana Kasprowieca, M. Konopińskiej, Miriama, Orkana, Selima, L. Staffa, Kazimierza Tetmajera i i.

Szerzej niż dotychczas będzie rozwinięty dział

Sztuki stosowanej

oraz rubryka

Odkryć i wynalazków

dalej kronika tygodniowa oraz kronika powszechna oraz

Artykuły wstępne

poświęcone rozbirowi kwestji bieżących oraz zagadnień natury ogólniejszej z dziedziny ekonomii, polityki, psychologii społecznej, estetyki.

Powodzenie, jakiego doznaliśmy, ofiarując wszystkim czytelnikom „Tygodnika“

bez żadnej dopłaty

12 TOMÓW

POWIEŚCI HENRYKA SIENKIEWICZA

zachęca nas do utrzymania tego wyjątkowego premium. To też i nadal ofiarujemy czytelnikom naszym

12 tomów dzieł Sienkiewicza

w roku 1904 arcydzieła Sienkiewicza „**POTOP**“ (8 tomów) i „**PAN WOŁODYJOWSKI**“ (4 tomy).

Niezależnie od tego umyśliłszy w roku przyszłym 1904 dodać

bez żadnej dopłaty

każdemu prenumeratowi „**TYGODNIKA**“ co miesiąc tom, czyli rocznie

12 tomów dzieł popularnych.

Każdy tom tego nowego premium zawierać będzie 10 arkuszy w formacie 16-ki, co stanowić będzie

w ciągu roku 1904-go co najmniej 120 arkuszy druku.

Utworzy to

NOWĄ 12-TOMOWĄ
BIBLIOTEKĘ

„Tygodnika ilustrowanego“, na którą się złoży

12 DZIEŁ RÓŻNYCH AUTORÓW

z dziedziny literatury, historii, nauk społecznych, badań przyrodniczych i t. p.

Pragniemy, by „Tygodnik“ stał się przez to niezbędnym dla wszystkich dojrzałych duchowo czytelników w każdym polskim domu.

Na początek pójda oprócz dzieł Sienkiewicza

W STYCZNIU:

„**Wielkie legendy ludzkości.**“

W LUTYM:

„**Matężństwo u różnych narodów.**“

W MARCU:

„**Życie artystyczne ludzkości.**“

JAKO BEZPŁATNE PREMIUM ARTYSTYCZNE ofiarujemy czytelnikom **REPRODUKCJE** obrazu, wyróżnionego na wystawach polskich,

ODBITĄ KOŁORAMI

na grubym welinie.

W **TEKSCIE PISMA KOŁOROWE REPRODUKCJE** OBRAZÓW ARTYSTÓW POLSKICH.

„Tygodnik ilustrowany“ będzie i nadal piśmie, zapoznającym ogół ze sztuką polską, ze sztuką wszechświatową, przygotowawszy cały szereg reprodukcji najznakomitszych utworów pędzla i dłota mistrzów naszych i obcych.

Każdy prenumerator „Tygodnika ilustrowanego“ w roku 1903 otrzyma zatem bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty oprócz

53 NUMERÓW
„**TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO**“

bez żadnej dopłaty:

12 TOMÓW POWIEŚCI
SIENKIEWICZA

oraz **12 TOMÓW**
DZIEŁ POPULARNYCH

(co miesiąc tom)

to jest (co miesiąc 2 tomy) czyli ogółem

24 TOMÓW ROCZNIE
Biblioteki powieści
i dzieł popularnych.

Nadto **KOLOROWE PREMIUM ARTYSTYCZNE** oraz przy każdym numerze nie zawierającym dodatku książkowego

ARKUSZ POWIEŚCI TŁÓMACZONEJ.

Redaktor: Dr. JOZEF WOLFF.

Wydawcy: GEBETHNER i WOLFF.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną, przyjmują:

Główna ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9

Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego
oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“

razem z 12 tomami dzieł Sienkiewicza i 12 tomami dzieł popularnych oraz dodatkiem powieściowym w arkuszach

we Lwowie:

Kwartalnie 6 kor. 80 hal.
Półrocznie 13 kor. 60 hal.
Rocznie 27 kor. 20 hal.

w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 7 kor. 20 hal.
Półrocznie 14 kor. 40 hal.
Rocznie 28 kor. 80 hal.

w Krakowie:

Kwartalnie 6 kor. — hal.
Półrocznie 12 kor. — hal.
Rocznie 24 kor. — hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej płóciennej oprawie dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal., należyłość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą

Pierwsze 60 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, — mogą nabywać no i prenumeratorem za dopłatą 65 kor. bez oprawy, zaś 89 kor. — hal. za tomy w oprawie. Komplet 60 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryjami: po 12 tomów, za nadesłaniem w 5 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabyć w cenie 3 kor. 20 hal.; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis:

Główna Ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego).